

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 47 (11 383)

Poznań, poniedziałek 9 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

• Pierwsze czytanie projektu ustawy o samorządzie rolniczym • Przyjęcie ustawy
o Państwowej Inspekcji Pracy • Powołanie nadzwyczajnej komisji sejmowej
• Interpelacje i zapytania poselskie • Zamknięcie sesji jesiennej

Obradował Sejm PRL

(PAP) Obrady Sejmu rozpoczęły się w piątek 6 marca o godzinie 10.00. Na sali — Stanisław Kania, Henryk Jabłoński i Wojciech Jaruzelski. Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gwewa.

Po uzupełnieniu porządku dziennego o dwa punkty: powołanie komisji nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia oraz projekt uchwały w sprawie zamknięcia obecnej sesji Sejmu, przystąpiono do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o samorządzie rolniczym. Uzasadnienie projektu przedłożył przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego poseł Bolesław Strużek (ZSL, okręg wyborczy Warszawa — Śródmieście).

(Omówienie wystąpienia zamieszczamy na str. 2).

Dyskusja nad projektem ustawy o samorządzie rolniczym

Następnie w dyskusji kolejno zabrali głos posłowie: Maria Korczyńska (PZPR, okręg wyborczy Krosno), Janusz Zabłocki (bezpартyjny PZKS; okręg wyborczy Częstochowa), Stanisław Faron (ZSL; okręg wyborczy Nowy Sącz), Mieczysław Stachura (bezpартyjny PAX; okręg wyborczy Kraków — województwo), Cecylia Moderacka (SD; okręg wyborczy Suwałki), Kazimierz Orzechowski (bezpартyjny ChSS; okręg wyborczy Legnica), Janina Banasik (ZSL; okręg wyborczy Katowice), Witold Zakrzewski (bezpартyjny; okręg wyborczy Kraków — miasto), Mieczysław Róg-Swistek (PZPR; okręg wyborczy Koszalin), Waldemar Michna (ZSL; okręg wyborczy Warszawa — Śródmieście).

Dyskusja nad poselskim projektem ustawy o samorządzie rolniczym miała charakter wstępny, było to bowiem pierwsze czytanie tego projektu. Jednocześnie stwierdzano, że na ustawę o samorządzie rolniczym czekali od dawna nie

tylko rolnicy, ale i całe społeczeństwo świadome roli, jaką ma do spełnienia w wyżywieniu narodu rolnictwo indywidualne.

Podkreślano, że w preambule tej ustawy zawarte zostały najważniejsze interesy gospodarki rolnej kraju, że wychodzi się naprzeciw dążeniom społeczności wiejskiej. Uznaje się bowiem gospodarstwa indywidualne jako trwałe elementy gospodarki, zapewniające ochronę indywidualnej własności rolników oraz prawo do jej dziedziczenia. Dzięki tej ustawie zamierzano także dać niezbędne podstawy prawne do działalności samorządu, do jego autonomicznej odnowy po okresie zbiurokratyzowania i osłabienia roli w życiu społeczności wiejskiej.

Rzecz jasna, we wstępnym projekcie tego aktu prawnego chodziło przede wszystkim o określenie podstawowych założeń, które poddane zostaną pod społeczną dyskusję. Pierwsze czytanie tego projektu zostało przyspieszone ze względu na konieczność konsultacji społecznej w czasie dla rolników dogodnym. Projekt ten — stwierdził jeden z posłów — rodził się pośpiesznie i pod presją sytuacji. Jest to jednak dokument o wysokiej randze społecznej.

We wstępnej wersji sporo jest jeszcze luk i niedomówień, liczne sformułowania wymagają przedyskutowania. W dyskusjach na wsi przejawia się m. in. wątpliwość, czy istniejące organizacje rolnicze obejmą całość spraw rolnictwa. Wyrażany jest pogląd, że założenia ustawy nie odzwierciedlają w pełni aspiracji wsi, że powinny powstać zrzeszenia, które obok działalności zawodowej, podejmą dość szeroką obronę interesów rolnika. Nie przesądza o sprawie — mówiła jedna z posłanek — trzeba się z tymi opiniami liczyć i stworzyć

warunki, by ustawa objęła ich działalność, jako integralnej części samorządu rolniczego. Ustawa określa bowiem cel, do którego dążymy, jakiegokolwiek nie byłyby formy organizacyjne, a celem tym jest włączenie rolników w nurt życia społeczno-gospodarczego, umożliwienie im decydowania o swoich sprawach, zapewnienie poprawy poziomu życia materialnego i kulturalnego oraz wpływ na taki wzrost produkcji rolnej, który w najbliższych latach pozwoli na zaspokojenie potrzeb żywnościowych kraju.

Skala zastrzeżeń i uwag do przedstawionego projektu ustawy była różna w poszczególnych wystąpieniach posłów. Przeważały głosy, by na bazie przedłożonych założeń dokonać odpowiednich korekt. Pady jednak również stwierdzenia, że w obecnej wersji projekt ten jest nie do przyjęcia, gdyż nie spełnia społecznych oczekiwań i nadziei. Jako podstawowe zarzuty przytoczył jeden z mówców, to, iż w projekcie mieszają się trzy różne pojęcia, a mianowicie: działalność gospodarczo-usługowej, samorządu oraz reprezentacji zawodowej rolników — taka kumulacja funkcji wzbudziła zastrzeżenia tego posła.

Porównując rozwiązania proponowane w ustawie o samorządzie rolniczym z porozumieniami zawartymi przez komisję rządową z Komitetem Strajkowym w Rzeszowie i Ustrzykach wskazywano, że w niektórych punktach porozumienia te przewidują dalej idące postanowienia. Idzie m. in. o to — jak oświadczone w dyskusji — że w porozumieniach tych w sposób bardziej precyzyjny określono rolę samorządu rolniczego we współdecydowaniu o najistotniejszych problemach rozwoju gospodarstw rolnych i postępu technicznego na wsi. Wprawdzie w preambule do ustawy — po wiedział jeden z mówców — jest zapowiedź pełnego udziału samorządu w decydowaniu o tych sprawach, ale nie zna-

lazło to potwierdzenia w szczegółowych rozwiązaniach projektu ustawy.

Byłoby jednak nieprawdą twierdzenie — powiedział jeden z posłów, że zawarte w projekcie ustawy treści nie są zgodne z duchem odnowy, skoro opowiadają się za demokratyzacją życia w środowisku wiejskim i rozwojem samorządu. Najważniejsze jest jednak to, żeby zbudować autentyczny, samorządny i niezależny samorząd, taki który reprezentując interesy chłopstwa, będzie ich skutecznie bronił. Jest to — jak stwierdził jeden z posłów reprezentujących środowisko katolickie — święte prawo rolników popierane także przez Kościół.

Wyrażono pogląd, że prawo rolników do zrzeszania się powinno znaleźć ustawowe uregulowanie. W tej kwestii należało znaleźć takie ustawowe i instytucjonalne rozwiązania, które — jak stwierdził poseł bezpartyjny — uruchamiając istniejące na wsi rezerwy społecznej energii, służyć będą zarazem niezbędnej stabilizacji życia w Polsce. W krytycznej sytuacji, jaka przeżywa dzisiaj nasz kraj, całe społeczeństwo musi uznać, iż PZPR przypada rola gwaranta bezpieczeństwa państwa i elementarnych interesów narodowych. Z uznaniem zaś tego powinno wynikać poparcie wszystkich odpowiedzialnych sił dla jej wysiłku rozwiązywania nabrzmiałych problemów wewnętrznymi metodami politycznymi i własnymi rękami samych Polaków. Jest to ka tegoryczny nakaz chwili, dyktowany polską racją stanu.

Nawiązując do dalszych prac nad projektem ustawy o samorządzie rolniczym wskazywano na niezbędne formy kanałów rzeczywistej konsultacji społecznej. Wyrażano opinie, że komisje sejmowe dostoją treść ostatecznego projektu tej ustawy do potrzeb wsi i rolnictwa i w ten sposób stworzą dokument dobrze słu-

Ciąg dalszy na str. 3

Mundury z Miłostawia



Zakłady Przemysłu „Modus” w Miłostawiu (Poznańskie) uszyją w tym roku 217 000 mundurów dla kolejarzy, strażaków, leśników członków ORMO i straży przemysłowej. Na zdjęciu: Henryk Paniński kompletuje mundur kolejarz. Fot. „Głos” — R. Królak

Spotkanie S. Kani i W. Jaruzelskiego z kobietami

0 codziennych troskach i problemach w dniu niecodziennego Święta

(PAP) W siedzibie Krajowej Rady Kobiet Polskich w Warszawie, 7 bm., odbyło się spotkanie z sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią i prezesem Rady Ministrów, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim. Spotkanie to, odbywające się w przeddzień dorocznego Święta Kobiet, miało niekonwencjonalny przebieg. Jedynym akcentem uroczystym były odświeżone stacje działaczek, reprezentujących liczne zawody i środowiska społeczne kraju. Kilkogodzinna rozmowa była wprawdzie serdeczna i szczera, ale i zarazem pełna powszednich trosk, które tak dotkliwie od-

czuwa kobieta — matka i żona, pracownica.

Z prostotą mówiły kobiety o rosnących obowiązkach, jakie same sobie narzuciły dla konsolidowania rodziny i narodu. Stanisławowi Kani i Wojciechowi Jaruzelskiemu przedstawiły konkretne wnioski w sprawach społecznej i społecznej sytuacji kobiet oraz działalności ruchu kobiecego.

Kobiety mówiły w dyskusji o tym, jak bardzo są utrudzone problemami zaopatrzenia, tworzeniem materialnego ładu swojej rodziny. Drżą o zdrowie, które tak dotkliwie od-

Dokończenie na str. 2

T. Afeltowicz prezesem PTE

Zjazd ekonomistów: dyskusja nad programem reformy gospodarczej

(PAP) W Warszawie zakończył wczoraj obrady Krajowy Zjazd Ekonomistów. Ogłoszono już wyniki wyborów do władz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Nowym prezesem wybrano doc. Tomasz Afeltowicza z Uniwersytetu Wrocławskiego, a sekretarzem generalnym został ponownie doc. Rafał Krawczyk.

Toczyła się dyskusja nad projektem uchwały. W doku-

mentie tym określono stanowisko ekonomistów wobec założeń reformy gospodarczej. Podkreślono m. in., że reforma ta powinna łączyć się z głębokimi zmianami w stosunkach i mechanizmach ekonomicznych, z przeobrażeniami społeczno-politycznymi i w mechanizmach sprawowania władzy. Stwierdzono, iż walka o reformę to walka o dobre imię gospodarki socjalistycznej, o wyrwanie jej ze stagnacji.

Protest Polski w Madrycie

(PAP) W związku z uchwałą, z 12 lutego br. podjętą przez konferencję ministrów kultury krajów związkowych RFN w sprawie przedstawiania na mapach rzeszy niemieckiej w granicach z 31. 12. 1937 r. obok istniejących obecnie legalnych granic, wiceprzewodniczący delegacji polskiej na Madryckie spotkanie KBWE, złożył 6 bm. oświad-

czenie na posiedzeniu grupy, zajmującej się redagowaniem uchwał w sprawach ogólnoeuropejskiej współpracy w zakresie oświaty. Delegat polski stwierdził, że decyzje te pozostają w jaskrawej sprzeczności z zasadą prawa międzynarodowego i z postanowieniami układu Polska — RFN z 7. 12. 70 r.

Sport

Lech - Bałtyk 1:2 (1:0)

Z Bałtykiem jak z Arką

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarze Lecha przegrali z Bałtykiem Gdynia 1:2 (1:0). Bramki strzelili — dla Lecha Chojnacki z karnego w 10 min. a dla Bałtyku Gierszewski w 50 min. i Kędzia w 74 min. Sedziował Socha z Krakowa. Widzów 12000. Żółta kartkę otrzymał Zguteżyński. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

LECH: Mowlik, Pawlak, Szewczyk, Woliński, Barczak, Marcinkowski (od 65 min. Obłewski), Kasalik, Krzyżanowski, Chojnacki (od 45 min. Marchlewicz), Skurczyński, Plata.

Dokończenie na str. 8

Plenum KW PZPR i WK ZSL w Koninie

Organizacja partyjna województwa przed IX Zjazdem

INFORMACJA WŁASNA

Jak informowaliśmy w piątkowym wydaniu „Głosu”, w miniony czwartek w Koninie obradowało wspólne plenum KW PZPR i WK ZSL, którego głównym tematem były kierunki rozwoju samorządu wiejskiego w świetle aktualnej sytuacji na konińskiej wsi. Po południu, w drugiej części obrad, na osobnych posiedzeniach obradowały zespoły KW PZPR oraz WK ZSL. Tematem debaty ZSL były zadania kół ZSL w realizacji uchwał Kongresu ZSL oraz II Wojewódzkiego Zjazdu ZSL w Koninie.

W czasie obrad KW PZPR, zebrani wysłuchali informacji o pracy Sekretariatu i Egzeku-

tywy KW w drugim półroczu ubiegłego roku. Następnie przekazano informację o dotychczasowej pracy Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego, który zbiera, opracowuje i przekazuje wnioski do Centralnej Komisji Zjazdowej. Dotychczas wpłynęło ich do organizacji partyjnych 500, z których 115 po syntezie i opracowaniu przesłano do Centralnej Komisji Zjazdowej. Pozostałe przesłano do ministerstwa, urzędów centralnych i wojewody.

W części organizacyjnej przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Jerzy Bartkowiak zwrócił się do plenum z prośbą o zwolnienie go z funkcji przewodniczącego. Dokończenie na str. 2

Po porwaniu pakistańskiego samolotu

Rząd gotów jest zwolnić 15 więźniów politycznych

(PAP) Według doniesień agencji Reutersa z Islamabadu, decyzja rządu pakistańskiego, iż gotów jest uwolnić 15 spośród 92 więźniów, których wypuszczenia domagają się sprawy porwania samolotu pakistańskich linii lotniczych do Kabulu, ogłoszona została na godzinę przed upływem terminu ultimatum wyznaczającego przez porywaczy na 8 marca godzinę 15 czasu lokalnego.

Porywacze oświadczyli, że w razie nie spełnienia ich warunków zabiją drugiego spośród zatrzymanych na pokładzie samolotu zakładników i wysadzą samolot w powietrze. Jak wiadomo, w piątek zamordowali oni jednego z pasażerów, którym był dyplomata pakistański.

Pakistański sekretarz do spraw obrony, generał Rahim Khan oświadczył, że wspomnianych 15 więźniów może być wypuszczonych wtedy, gdy wszyscy zakładnicy zostaną uwolnieni. Natomiast rząd nie może zwolnić wszystkich wymienionych przez porywaczy więźniów ponieważ — jak zaznaczył generał Rahim Khan — popełnili oni poważne przestępstwa kryminalne.

Do Kabulu odleciał w niedzielę delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Pakistanie, Jean Courvoisier, aby nakłonić porywaczy do uwolnienia zakładników.

Powstała Komisja do Kontaktów z Organizacjami Studentów

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki 6 bm. powołana została Komisja d/s Kontaktów z Organizacjami Studentckimi. Przewodniczącym komisji jest minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski.

Do zadań tego ciała należy: zajmowanie stanowiska wobec problemów przedstawianych przez studentów, nadzór nad realizacją postulatów i porozumień, konsultowanie projektów aktów prawnych ważnych dla środowiska studentckiego. Zadania te komisja będzie realizować opracowując wspólnie z ZSWP, NZS, AZS i innymi organizacjami studentckimi rozwiązania dla problemów nurtujących środowiska akademickie, wnoszonych bądź przez członków komisji, bądź przez studentów.

ODGŁOSY

Poselska debata nad projektami ustaw

Chłopska konstytucja

Podczas piątkowej debaty w Sejmie ukończono termin „chłopskiej konstytucji”, który celnie określa idee projektu ustawy o samorządzie rolniczym przedłożonego Wysokiej Izbie. Przysłu chując się debacie złożył dzień nikarskiej — tym razem nie przepełnionej — byłem ciekaw czy projekt ten wywoła polemikę. Temat okazał się pasjonujący i wywołał wiele emocji. Być może dla mieszkańców miast — a tych jest jak wiadomo w naszym kraju większość — temat niezbyt ciekawy. Ale jego ważność wykracza daleko poza opłotki wiejskie, albowiem — co mocno podkreślano w dyskusji poselskiej — jedynie autentyczny samorząd może zapewnić wysoką produkcję rolnictwa. I tu odwoływano się do sytuacji po październiku 1956 roku, gdy zawiść rolników, a jednocześnie ruszyła produkcja.

Wszakże projekt ustawy o samorządzie wiejskim wywołał liczne polemiki. Styszyliśmy wypowiedzi uznające go za wręcz „nie do przyjęcia”, w innych wypowiedziach wyrażano co w nim słusznego a co nie. Generalnie wszyscy byli zgodni, że podstawowe założenia ustawy są trafne, zwłaszcza artykuły 1, zawierające idee i zadania samorządu wiejskiego, a podkreślające dobrowolność uczestnictwa w samorządzie, niezależność samorządu od administracji państwowej i innych organów, demokratyczny charakter wyborów oraz obronę interesów społecznych i zawodowych rolników indywidualnych jak cel główny samorządu. Ale już wiele rozwiązań szczegółowych wywołało energiczne protesty posłów.

Niektórzy odnieśli się do niego od kół rolniczych całkowicie, jako skompromitowanego w minionych latach. Na to jednak odpowiedziano słuszenie, że dla polscy rolnicy nie liby się wyrzekać tak wspaniałych tradycji samorządowych, jakie reprezentowały właśnie kółka, tylko z powodu złej praktyki w czasie kilku lat — ta zaś nie powinna przekreślać tradycji wielu dziesięcioleci.

Sprawa jest wielkiej wagi. Wysocka Izba odesłała projekt do dalszych studiów w Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Komisji Prac Ustawodawczych. Nadto projekt poddany będzie powszechnej konsultacji wśród samych rolników. I to zdaje się szczególnie ważne.

MIECZYSLAW SKAPSKI

8 satelitów Ziemi
wysłano w ZSRR

(PAP). W Związku Radzieckim wysłano w piątek ośmiu kolejnych sztucznych satelitów Ziemi. Noszą one oznaczenia „Kosmos” od numeru 1250 do numeru 1257. Ośmiu satelitów zostało wyniesionych na orbitę przy pomocy jednej rakiety nośnej.

Na ich pokładzie znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Zainstalowano również radio-systemy mające dokonać dokładnych pomiarów elementów orbity.

KRONIKA DNIA

PLENUM WK SD W LESZNIE

(Inf. wł.) W miniony piątek w Lesznie odbyło się plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, podczas którego przedstawiono informację o planie społeczno-gospodarczym i budżecie województwa leszczyńskiego na rok 1981. Spracowano również kierunki pracy aktywów SD w organach przedstawicielskich — radach narodowych i samorządach mieszkańców. Członkowie plenum dokonali wyboru sądu partyjnego.

W końcowej części posiedzenia dokonano wyborów uzupełniających do Prezydium WK SD. (ar)

o samorządzie rolniczym
Wystąpienie posła B. Strużka

(OMÓWIENIE)

(PAP). Projekt ustawy o samorządzie rolniczym, opracowany z inicjatywy poselskiej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego przedstawił poseł Bolesław Strużka.

Oto tezy jego wystąpienia: Celem ustawy jest:

— Umocnienie wśród rolników indywidualnych poczucia stabilności i trwałości indywidualnej gospodarki,

— podniesienie społecznej rangi zawodu rolnika,

— kształtowanie korzystniejszych warunków rozwoju indywidualnych gospodarstw przez stworzenie społecznych mechanizmów reprezentowania i obrony interesów zawodowych i społecznych rolników

— zapewnienie samorządowi realnych możliwości wpływu na kształtowanie polityki rolnej i polityki społecznej państwa w stosunku do wsi.

Ustawa ta stanowić będzie składowy element ustawodawstwa związanego ze stwarzaniem niezbędnych warunków do wdrażania reformy gospodarczej i powinna spełniać istotną rolę w skróceniu okresu rozwiązywania problemu żywnościowego kraju.

Ustawa stanowić ma ważny akt prawny konstytuujący nowy status klasy chłopskiej, zarówno w sferze stosunków wewnątrz tej klasy, jak i w sferze stosunków zewnętrznych.

Główne funkcje samorządu rolniczego są następujące:

— reprezentowanie i obrona zawodowych i społecznych interesów rolników indywidualnych w płaszczyźnie ekonomicznej, społecznej i kulturalno-oświatowej,

— prowadzenie własnej działalności organizacyjnej i gospodarczej na rzecz rolników indywidualnych i społeczności wiejskich,

— sprawowanie kontroli społecznej nad działalnością organów, przedsiębiorstw i organizacji obsługujących rolnictwo,

— współdziałanie w realizacji swoich celów i zadań z or-

ganami administracji państwowej z wiejskim samorządem terytorialnym.

Wskazują to, że samorząd rolniczy będzie zespalał w swojej działalności zarówno te funkcje, które są właściwe organizacjom zawodowym, jak również funkcje właściwe samorządowi.

Projektowana ustawa, określając podstawy prawne zakładania i działania kółek rolniczych i rolniczych zrzeszeń branżowych oraz ich związków, a także uprawnienia tych organizacji, nie wyłącza możliwości organizowania się rolników w innych organizacjach, na podstawie dotychczasowych przepisów.

Otwartość związków terenowych samorządu rolniczego dla wszystkich innych społecznych i gospodarczych organizacji zarówno już działających jak też tych, które mogą powstać w przyszłości, świadczy o pełnej powszechności i różnorodności tych organizacji w gminnych i wojewódzkich związkach organizacji samorządu rolniczego.

W celu umożliwienia organom samorządu rolniczego prowadzenia ich działalności, a w szczególności działalności gospodarczej, w projekcie ustawy przynajmniej się im osobowość prawną, która uzyskuje z momentem dokonania rejestracji określonej organizacji oraz jej statutu we właściwym sądzie rejonowym.

Przepisy projektu ustawy koncentrują się na uregulowaniu stosunków między samorządem rolniczym a państwem i organami administracji państwowej oraz innymi podmiotami życia gospodarczego.

Biorąc pod uwagę znaczenie społeczne projektowanej ustawy dotyczącej bezpośrednio blisko 3 mln rodzin chłopskich oraz pośrednio dotyczącej organów administracji państwowej, organizacji i przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej, poseł wniosł o podanie projektu ustawy szerokiej konsultacji społecznej.

o Państwowej Inspekcji Pracy
Wystąpienie posłanki K. Plezi

(OMÓWIENIE)

(PAP) Oto główne tezy wystąpienia posłanki Kazimiery Plezi (PZPR):

— Ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy należy do aktów szczególnych. Podstawowym obowiązkiem inspekcji pracy jest sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przez zakładodawców i pracowników, a w szczególności przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy; o ochronie pracy kobiet i młodości; o uprawnieniach wynikających ze stosunku pracy i warunków w jakich praca jest wykonywana.

Nadal nieprzestrzegane są zasady i przepisy bhp i to zarówno ze strony zakładodawcy, jak i pracowników.

Nakłady inwestycyjne zmierzające do trwałej poprawy warunków pracy są niewystarczające. Polityka finansowa państwa w tej dziedzinie powinna ulec zdecydowanej zmianie. Wydaje się koniecznym, by zarówno Sejm jak i rząd dokonali analizy sytuacji w zakresie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Problematyka prawa pracy i praworządności w stosunkach pracy weszła szeroko na front do porozumień społecznych i tych ogólnokrajowych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia i tych zawartych w poszczególnych ministerstwach i zakładach. Rygorystyczny nadzór nad przestrzeganiem prawa pracy — ustanowienie organu sprawującego ten nadzór nadanie mu właściwej rangi i zagwarantowanie praw — jest kwestią o ogromnej doniosłości społecznej.

W przedłożonym projekcie ustawy mówi się o utworzeniu Państwowej Inspekcji Pracy a nie przejęciu inspekcji pracy przez państwo. Jest to sformułowanie celowe, ponieważ organ, który powstanie jest prawnie i organizacyjnie całkowicie odmienny od dotychczasowego. Projekt ustawy wprowadza spójny, jednolity system organizacyjny Państwowej Inspekcji Pracy.

Projekt przewiduje, że przy głównym inspektorze pracy działać będzie Rada Ochrony Pracy, jako organ doradczy — opiniotwórczy powoływany przez Radę Państwa spośród przedstawicieli naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, związków zawodowych, Naczelnej Rady Spółdzielczej oraz specjalistów z zakresu prawa pracy. Rangę i autorytet Państwowej Inspekcji Pracy projekt ustawy gwarantuje poprzez podporządkowanie tego organu Radzie Państwa przy jednoczesnym nadzorze prezesa NIK. Spełniony został jednocześnie drugi z postulatów wniesionych przez związek zawodowy, tj. pełnej niezależności od organów administracji, co stwarza jej możliwość swobodnego działania i korzystania z ustawowych uprawnień.

Ważne jest również prawne zagwarantowanie udziału Państwowej Inspekcji Pracy w pracach komisji rządowych, powoływanych do badania przyczyn wypadków na podstawie przepisów szczególnych.

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych zdają sobie sprawę z ogólnego charakteru sformułowań dotyczących współpracy Państwowej Inspekcji Pracy ze związkami zawodowymi, a zwłaszcza ze Spółeczną Inspekcją Pracy. Państwowa Inspekcja Pracy w myśl projektu — współdziała ze związkami zawodowymi, organami samorządu robotniczego oraz ze Spółeczną Inspekcją Pracy. Jest to zapis niezwykle istotny. Oczekuje się, że szczegółowe rozwiązania znajdą wyraz w ustawie o związkach zawodowych.

Przedłożony pod obrady Wysokiej Izby projekt ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy stwarza właściwe podstawy do rozwijania przez ten organ skutecznej działalności na miarę potrzeb i oczekiwań ludzi pracy.

Spotkanie S. Kani
i W. Jaruzelskiego
z kobietami

Dokończenie ze str. 1

wie dzieci. Niepokoi je nierówny w porównaniu z mężczyzną start do awansu i rozwoju zawodowego. Wiele niepewności budzi zapowiedź reformy gospodarczej, która wiąże się nierozdzielnie z koniecznością zmiany dotychczasowej struktury zatrudnienia. A przecież kobiecie trudniej jest zmieniać zawód, zaczynać wszystko od początku.

Kobiety polskie wywierały i będą wywierać wpływ na proces jednoczenia społeczeństwa wokół programu socjalistycznej odnowy. Ale odnowę tę — mówiono — rozumieją one w szczególności jako podnoszenie prestiżu rzetelnej codziennej pracy, jako kształtowanie szlachetnych norm moralnych w środowisku pracy, zamieszkania, w rodzinie.

Zabierając głos w dyskusji, premier Wojciech Jaruzelski powiedział m. in.: Trudna jest rola premiera na przedmówku 1981 r.; ale mamy świadomość, że jeszcze trudniejsza jest rola kobiet polskich. To smutne i gorzkie, że właśnie obecnie, właśnie w tym dniu, musimy mówić o tak ogromnych i złożonych problemach, o tak dalekich trudnościach.

Mówimy o nich z wielką gorącością, a jednocześnie — z szacunkiem dla postawy kobiet, które w tej niezwykle trudnej sytuacji zachowują maksimum spokoju, wyrozumiałości, nadziei na to, że potrafimy te trudności przezwyciężyć.

Na zakończenie spotkania głos zabrał Stanisław Kania. Podkreślił ogromny wkład kobiet w gospodarczy rozwój kraju oraz ich niezastąpioną rolę w kształtowaniu obywatelskich postaw społeczeństwa, we wzbogacaniu dóbr kulturalnych i postępu cywilizacyjnego naszego narodu.

Ustosunkowując się do dyskusji S. Kania powiedział, iż w sprawach dotyczących problemów awansu socjalnego kobiet składano uprzednio wiele deklaracji. Jest obecnie zapotrzebowanie na takie słowa, które wyprowadzą konkretne czyny, ale nie zastępują działania. (PAP)

Wywiad L. Wałęsy
dla O. Fallaci

(PAP) 7 bm. na łamach „Corriere Della Sera” ukazał się wywiad Lecha Wałęsy przeprowadzony przez słynną włoską dziennikarkę Oriane Fallaci. Wywiad ten, opublikowany równocześnie przez amerykański dziennik „Washington Post”, drukuje bądź omawia cała prasa włoska.

Lech Wałęsa w rozmowie z Orianą Fallaci mówi m. in. o stanowisku „Solidarność” wobec dalszego rozwoju wydarzeń w Polsce oraz o swoim udziale w nowym ruchu związkowym.

Oceniając stosunek „Solidarności” do apelu premiera W. Jaruzelskiego o 90 dni spokoju, L. Wałęsa stwierdził w wywiadzie m. in., że jego organizacja nie zajmuje wrogiego stanowiska wobec nowego rządu. Polska potrzebuje silnego rządu — powiedział Wałęsa — czyli rządu, który rzeczywiście rządzi.

INFORMACJA WŁASNA

W Domu Techniki NOT w Poznaniu obradowała 6 bm. Krajowa Komisja Porozumiewawcza Energetyków NSZZ „Solidarność”, reprezentująca 90 000 pracowników tej gałęzi gospodarki.

Komisja wystosowała niedawno list otwarty do marszałka Sejmu — Stanisława Gucwy. Dokument ten mówi o niedorozwoju energetyki (nie może ona zaspokoić ponad 10 procent zapotrzebowania na prąd elektryczny), przedstawia przyczyny tego stanu rzeczy, oraz sugeruje co i jak trzeba zrobić m. in. w dziedzinie socjalno-bytowej. Część dotyczących jej zadań została ujęta w porozumieniach z wartych w Gdańsku i Kucie „Kato” między KKP Energetyków NSZZ „Solidarność” a Ministerstwem Energetyki i Energii Atomowej. M. in. chodzi tu o ustanowienie Karty Energetyka, opracowanie wykazu chorób za-

wodowych, próbe rozwiązania problemu mieszkaniowego załóg, zwiększenia limitów benzyny (dla niektórych przedsiębiorstw) oraz dostaw sprzętu specjalistycznego, taboru, materiałów, części zamiennych i narzędzi, a także o zmniejszenie reguł, że kierowanie do pracy może odbywać się wyłącznie za pośrednictwem wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych urzędów miejskich i miejsko-gminnych.

Podczas obrad w Poznaniu stwierdzono, że wykonywanie części wspomnianych oraz innych punktów obu porozumień jest nie zadowalające. Postanowiono więc na bieżąco sygnalizować kierow-

Energetycy z „Solidarności”
o realizacji porozumień

niem resortu nieprawidłowości w realizacji umów z Gdańska i Kucie „Kato”. Niezależnie od tego urzędniczymi tymi porozumień ma być tematem rozmów między komisją a ministerstwem prawdopodobnie 8 kwietnia br. w Opolu.

W najbliższym czasie komisja oceni również jak resort realizuje kilkanaście postulatów zgłoszonych przez pracowników zakładów energetycznych. Natomiast sekcje energetyczne przy międzyzakładowych komitetach załogowych „Solidarności” opracują wyniki odbywającej się obecnie konsultacji społecznej na temat projektu układu zbiorowego pracy.

W najbliższym czasie komisja oceni również jak resort realizuje kilkanaście postulatów zgłoszonych przez pracowników zakładów energetycznych. Natomiast sekcje energetyczne przy międzyzakładowych komitetach załogowych „Solidarności” opracują wyniki odbywającej się obecnie konsultacji społecznej na temat projektu układu zbiorowego pracy.

W najbliższym czasie komisja oceni również jak resort realizuje kilkanaście postulatów zgłoszonych przez pracowników zakładów energetycznych. Natomiast sekcje energetyczne przy międzyzakładowych komitetach załogowych „Solidarności” opracują wyniki odbywającej się obecnie konsultacji społecznej na temat projektu układu zbiorowego pracy.

400 używanych traktorów
sprzeda się rolnikom w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

Niedostatek rozmaitych maszyn i pojazdów dokuczliwie dotknie rolnictwo w Poznaniu (podobnie zresztą jak i w innych województwach). Przede wszystkim indywidualnemu, przez wiele lat spychanemu na koniec listy przydziałów nowego sprzętu. Próbuje się więc temu obecnie choć częściowo zaradzić, racjonalnie wykorzystując to, czym już dysponuje poznańskie rolnictwo.

Od początku stycznia Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego dokonuje analizy

wykorzystania ciągników, używanych przez nierolnicze jednostki gospodarki uspołecznionej. Okazuje się, że niektóre traktory eksploatowane są w minimalnym stopniu. Będą więc przekazane do sprzedaży rolnikom indywidualnym, którym bardziej się przydadzą. Pierwszych 105 ciągników (w tym 31 z Poznania) w ten sposób uzyskanych zasili prywatny sektor w najbliższych dniach, a dzięki całej akcji przewiduje się przekazanie go spodarcom około czterystu traktorów.

Dokończenie na str. 6

Plenum KW PZPR
i WK ZSL w Koninie

Dokończenie ze str. 1

WKKP, członka Egzekutywy i Plenum KW. Przyczyna próby jest atmosfera wokół jego osoby, która wytworzyła się w związku z wybudowaniem przez niego domu letniskowego w Przybrodnie. Wskazał, że zarzuty dotyczące spraw formalno-rachunkowych. Plenum po dyskusji, w której wyrażano m. in. zdania, że zarzuty są nieprzekonywujące, nie przyjęło rezygnacji, postanawiając odłożyć rozstrzygnięcie sprawy do następnego posiedzenia, kiedy to znane będą już wyniki trwającego dochodzenia prokuratury w sprawie budowy ośrodka w Przybrodnie. (woj)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 1 stopień, w Koninie 0 stopni, w Lesznie plus 2 stopnie, w Pile minus 1 stopień; ciśnienie 1005,9 hPa, czyli 754,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Przebieg obrad Sejmu PRL

ciąg dalszy ze str. 1

Ślący odnowie społeczeństwa i państwa.

Po zakończeniu dyskusji projekt ustawy o samorządzie rolniczym przedstawiony Izbie w pierwszym czytaniu, odesłany został do Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Komisji Prac Ustawodawczych celem wspólnego rozpatrzenia.

Nowa ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy

W kolejnym punkcie porządku dziennego Sejm wysłuchał sprawozdania Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. W imieniu obu komisji projekt przedstawiła posłanka Kazimiera Plezia (PZPR).

(Omówienie wystąpienia zamieszczamy na str. 2).

W dyskusji zabrało głos trzech posłów.

Nowością jest podporządkowanie organizacyjne Inspekcji Pracy Radzie Państwa i Najwyższej Izbie Kontroli — powiedziała m. in. posłanka Halina Minkiewicz-Latecka (SD; okręg wyborczy Łódź). Pozwoli to inspektorom pracy niezależnie się od administracji zakładowej i umożliwić samodzielną i suwerenną działalność. Dużą rolę będzie odgrywała współpraca ze związkami zawodowymi. Zdaniem posłanki, ustawę o inspekcji pracy, która po jej ogłoszeniu zacznie obowiązywać, trzeba jednak uzupełnić treściami biorącymi się z codziennego życia załóg zakładów pracy. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, iż problematyka wynikająca z działalności inspekcji pracy powinna sprowadzać się do ochrony godności pracy ludzkiej, a nie tylko do racji ekonomicznych.

Posł Rudolf Buchala (bezpartyjny PKKS; okręg wyborczy Dąbrowa Górnicza) wyraził pogląd, że dla skuteczności działania Państwowej Inspekcji Pracy ważne jest zapewne nie współpracy ze społecznymi inspektorami pracy oraz związkami zawodowymi i samorządami robotniczymi. Zdaniem posła, postanowienia o takiej współpracy powinny znaleźć się również w przygotowanej ustawie o związkach zawodowych.

Posł Zdzisław Czeszejko-Sochacki (PZPR, okręg wyborczy Puławy), stwierdził m. in., że żaden mechanizm prawny nie jest w stanie przeciwdziałać ujemnym skutkom, jakie niesie za sobą rozwój techniki i przemysłu. Prawo może być tylko jednym z czynników zapobiegających tym zjawiskom. Dlatego też postanowienia ustawy będą funkcjonować skutecznie tylko wtedy, gdy spotkają się z pełnym zrozumieniem i akceptacją społeczeństwa. Najbardziej nawet wnikliwie kontrole prowadzone przez inspektorów pracy nie będą w stanie przeciwdziałać temu, czemu zapobiec może sama załoga, jeśli z pełną świadomością będzie chciała podejść do rozwiązania u siebie problemu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o Państwowej Inspekcji Pracy.

Następny temat obrad dotyczył powołania komisji nadzwyczajnej. Wicemarszałek H. Skibniewska przypomniała, że z inicjatywy powołania komisji nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańskiem, Szczecinem i Jastrzębią wstąpił klub w koła poselskie, a wnioski te Prezydium Sejmu skierowało — w celu przedstawienia propozycji co do zakresu i form jej działania — do Komisji Mandatowo-Regulaminowej. Konwent Seniorów, po rozpatrzeniu propozycji tej ostatniej, przedstawił Izbie projekt uchwały w tej sprawie.

Posłanka Genowefa Rejman (ZSL, okręg wyborczy Warszawa-Praga Półd.), wy-

wiadając się za powołaniem komisji, wniosła o poszerzenie jej właściwości o umowy rzeczowskie, mówiąc, że stanowią one tak ważny dokument jak umowy zawarte w Gdańsku, Jastrzębiu i Szczecinie. Posł Szczepan Styranowski (SD, okręg wyborczy Olsztyn) wystąpił o głosowanie najpierw nad poprawką. Posł Andrzej Werblan (PZPR, okręg wyborczy Toruń) wypowiedział się za uchwaleniem projektu uchwały w propozycji przedstawionej Izbie przez Konwent Seniorów. Powiedział, że projekt ten nie wyklucza zajęcia się przez komisję nadzwyczajną wszelkimi sprawami związanymi z zawartymi porozumieniami.

Otrzymał się głosowanie nad projektem przedstawionym Izbie przez Konwent Seniorów. Został on przyjęty przy 6 głosach sprzeciwu i 27 wstrzymujących się od głosu.

Tym samym Sejm powołał komisję nadzwyczajną do kontroli realizacji porozumień z Gdańskiem, Szczecinem i Jastrzębią oraz dokonał wyboru jej składu.

Uchwała Sejmu PRL w sprawie powołania komisji nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia

1. Na podstawie art. 26 ust. 2 Regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołuje się komisję nadzwyczajną do kontroli realizacji porozumień zawartych z upoważnienia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z przedstawicielami załóg robotniczych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu — w następującym składzie:

Kazimierz Cupisz (PZPR); Krystyna Jandy-Jendrośka (bezpartyjna); Zdzisław Malicki (PZPR); Kazimierz Morawski (bezpartyjny ChSS); Emil Kołodziej (ZSL); Henryk Rafalski (ZSL); Ryszard Reiff (bezpartyjny PAX); Mieczysław Róg-Swistek (PZPR); Dorota Simonides (SD); Tadeusz Stadniczenko (SD); Jan Szczepański (bezpartyjny); Jerzy Szymanek (ZSL); Andrzej Werblan (PZPR); Janusz Zabłocki (bezpartyjny PKKS); Sylwester Zawadzki (PZPR).

2. Komisja nadzwyczajna upoważniona jest do prowadzenia działań kontrolnych rozpatrywania analiz, sprawozdań, dokumentów i informacji niezbędnych dla oceny realizacji porozumień oraz przedstawiania Sejmowi okresowe informacje o realizacji tych porozumień. Komisja może również rozpatrywać inne sprawy mające związek z realizacją porozumień.

3. Powołanie komisji nadzwyczajnej nie zwalnia innych komisji od podejmowania spraw związanych z realizacją porozumień w zakresie swej właściwości. Komisja nadzwyczajna może zwracać się do innych komisji o przedstawianie opinii, ocen i wniosków we wskazanych przez komisję nadzwyczajną sprawach.

Wyjaśnienia przedstawicieli rządu na interpelacje poselskie

W zespolej interpelacji — powiedział wicemarszałek Andrzej Werblan — grupa 15 posłów dziennikarzy, wyrażając zaniepokojenie przedłużaniem się prac nad projektem ustawy o cenzurze, zwraca się z zapytaniem — w jakim ter-

minie rząd zamierza zgłosić ten projekt do łaski marszałkowskiej. Jednocześnie posłowie zapytują, czy rząd — nie czekając na uchwalenie ustawy — widzi możliwość realizacji w praktyce tych postanowień, co do których istnieje zgodność między rządem a społecznym projektem ustawy.

Odpowiadając na interpelację wicepremier Mieczysław F. Rakowski stwierdził, że projekt ustawy o cenzurze w istocie rzeczy jest już gotowy i w przyszłym tygodniu przedstawi on go Prezydium Rządu, a następnie — Radzie Ministrów.

Po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów — projekt zostanie przekazany w ciągu 10 dni do łaski marszałkowskiej. Jest to projekt opracowany wspólnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych i Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”.

W uzasadnieniu tego projektu znajduje się kilka punktów, co do których strony nie doszły do porozumienia. Wspólny projekt będzie przekazany wraz z tym uzasadnieniem, w którym znajdują się owe niezgodzone punkty. Tak więc Sejm stanie przed koniecznością znalezienia wyjścia i do Sejmu należeć będzie ostatnie zdanie w tej sprawie.

Co się tyczy drugiej części interpelacji: istnieje takie możliwości i rząd będzie starać się urzeczywistniać te możliwości w praktyce.

Jako odpowiedzialny za organizację codziennej współpracy z rządem z Sejmem, mówca oświadczył, że z inicjatywy premiera została przyjęta praktyka, iż każda wypowiedź posła pod adresem rządu, każda jego uwaga zostanie w przeciagu dwóch tygodni uważnie rozpatrzona przez rząd i każdy z posłów otrzyma odpowiedź, która będzie zawierać stanowisko rządu, bądź też wyjaśnienie, co w takiej lub innej sprawie rząd zamierza zrobić.

Na pytanie posła Karola Małczyńskiego (bezpartyjny, okręg wyborczy Biała Podlaska) wicepremier potwierdził, że komisje otrzymają pełny materiał dotyczący sprawy projektu ustawy o cenzurze.

Interpelacja posła Zbigniewa Bialeckiego (PZPR, okręg wyborczy Toruń) nawiązywała do niedawnych obrad w Bonn konferencji ministrów kultury krajów RFN, na której ustalono, że w podręcznikach szkolnych i wydawnictwach kartograficznych Niemcy przedstawiane będą w granicach z 1937 r. zaś granica między RFN i NRD zaznaczona będzie jako granica „szoze gołnego rodzaju”. Posł zapytał, jak rozumieć przyjęte w Bonn ustalenia i co oznaczają one w obecnej sytuacji międzynarodowej dla normalizacji stosunków między oboma krajami.

Odpowiedzi udzielił minister spraw zagranicznych Józef Czerw. Stwierdził on, że interpelacja dotyczy fundamentalnej dla naszego narodu i państwa zasady terytorialnej integralności i także zasadniczej przesłanki pokojowego międzynarodowego współzycia i współpracy w Europie, jaką jest uznanie i poszanowanie powojennych realiów terytorialno-politycznych, politycznej mapy współczesnej Europy.

Decyzja konferencji ministrów kultury krajów RFN nie jest zgodna ani z literą, ani z duchem układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN. Układ ten oznacza bowiem uznanie naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej za ostateczną oraz wiążące zobowiązanie jej poszanowania.

Minister powiedział dalej, że niestety przyjęte w dobrej wierze postanowienia i zobowiązania były w RFN od samego początku, bo od rezolucji Bundestagu przy ratyfikacji układu z grudnia 1970 r. jednostronnie i niezgodnie z jego literą i duchem interpre-

towane. Konsekwencją takiej polityki było nieuwzględnienie postanowień układu w prawie wewnętrznym i w praktyce administracji RFN.

Ostatnia decyzja konferencji ministrów kultury krajów RFN — oświadczył następnie minister — oznacza niestety eskalację sprzecznych z układem działań i praktyk, podejmowanych z inicjatywą antypolskich sił opozycyjnych CDU/CSU i pod zimnowojennym naciskiem sił rewizjonistycznych. Są one skierowane również przeciwko naszym sojusznikom i przywódcom — ZSRR i NRD, z którymi w tej sprawie ściśle współpracujemy.

Min. J. Czyrek poinformował, że ze względu na wagę i wymowę tej decyzji strona polska złożyła kategorię protestu, w którym rząd PRL oświadczył, iż postanowienia stałej konferencji ministrów kultury RFN godzące w suwerenność i integralność terytorialną PRL, zakłócają atmosferę wzajemnych stosunków, powodują nową nieufność i nie służą polityce odprężenia i współpracy. Pozostają one w jaskrawej sprzeczności z układem między PRL a RFN z 7 grudnia 1970 r. o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, naruszają postanowienia umowy o współpracy kulturalnej z 11 czerwca 1976 r., a zwłaszcza art. 4 ignorują one także wyniki dotychczasowej współpracy wspólnej komisyj d.s. podręczników szkolnych powołanej na mocy porozumienia komitetów d.s. UNESCO PRL i RFN z 17 października 1972 r., a szczególnie wspólnie wypracowane „zalecenia” dotyczące nauczania geografii i historii. Decyzja stałej komisji ministrów kultury pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi normami prawa międzynarodowego, z deklaracją ONZ o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju i nie jest do pogodzenia z Aktem Końcowym KBWE.

Rząd PRL kategorię protestu przeciwko sprzeczności z prawem międzynarodowym oznaczaniu granic państwa polskiego na mapach wydawanych w RFN, a także niestosowaniu wobec miejscowości położonych na terytorium PRL ich urzędowych nazw.

Minister wyraził głębokie przekonanie, że protest ten odzwierciedla poglądy i odczucia naszego narodu i spotka się z poparciem Sejmu. Nasze stanowisko i działania odpowiadają bowiem zarówno naszym narodowym interesom jak też wielkiej sprawie pokojowej stabilizacji stosunków w Europie. Odpowiadają one również dobrze pojętym interesom normalizacji stosunków między Polską a RFN, której szczególną moralno-polityczną wagą i rolą w utrwalaniu odprężenia i umocnienia pokojowego współzycia w Europie jest powszechnie uznana. Wyrażam nadzieję — zakończył J. Czyrek — że znajdzie to swój wyraz w toku planowanej w niedługim czasie wizyty ministra spraw zagranicznych RFN Hansa Dietricha Genschera.

Minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Józef Kępa — powiedział na trzy kolejne interpelacje poselskie.

Posł Witold Zakrzewski (bezpartyjny, okręg wyborczy Kraków) podkreślając szczególnie stępienie emisji szkodliwych pyłów i gazów w aglomeracji krakowskiej stwierdził, iż występująca degeneracja środowiska, nie spotkała się do tej pory z należytym przeciwdziałaniem. Posł zapytał, czy nie uznaje się za potrzebne powołanie komisji rządowej, która kierowałaby opracowaniem kompleksowego programu rewaloryzacji środowiska naturalnego Krakowa oraz kontrolowała jego realizację.

Rząd i władze Krakowa wzmacniają — powiedział minister — działalność zmierzającą do ograniczenia negatywnych wpływów przemysłu na środowisko naturalne w tym rejonie. Zwiększa się m. in. nakłady na ochronę środowiska ze 166 mln zł w roku 1980

do 324 mln zł w br. Podjęto też decyzję o zamknięciu elektrolizerni w Hucie Aluminium w Skawinie. Jeśli idzie zaś o powołanie komisji rządowej, która kierowałaby opracowaniem kompleksowego programu rewaloryzacji środowiska naturalnego Krakowa oraz kontrolowała jego realizację to zadania w tym zakresie zgodnie z przepisami po winny spełniać organa terenowej władzy i administracji państwowej. Ponadto w niedługim czasie powołana została Państwowa Rada Ochrony Środowiska.

Odpowiadając na interpelację posłanki Marii Kurzawskiej (PZPR, okręg wyborczy Warszawa-Wola), która zwróciła uwagę na systematyczny wzrost zapylenia terenów oraz gazowego zanieczyszczenia powietrza w dzielnicy Żolibórz przez Hutę „Warszawa” minister stwierdził, że podjęto decyzję o realizacji w latach 1981—82 dalszych urządzeń do odpylania gazów w stalowni a także o budowie w latach 1981—85 zakładu przeróbki żużli i utylizacji pozostałości odpadów.

Posł Stanisław Gaertig (PZPR, okręg wyborczy Kalisz) stwierdził w interpelacji, iż wyborcy zgłaszają krytyczną uwagę odnośnie przepisów wynikających z obowiązujących ustaw w sprawie wywłaszczenia nieruchomości, po działu gruntów na działki budowlane w obszarze miast, przenoszenia własności nieruchomości rolnych i znoszenia ich współwłasności oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych. Czy przewiduje się — zapytał posł zmianę obowiązujących przepisów odnoszących się do tych kwestii?

Minister poinformował, iż przygotowywany jest projekt ustawy o gospodarce terenami rolnymi, trwają prace nad nowelizacją ustawy o ochronie gruntów rolnych, w opracowaniu nowelizacyjnym znajduje się również ustawa o uwłaszczeniach.

Posłanka Barbara Koziej-Zukowa (SD, okręg wyborczy Warszawa — Ochota), w swej interpelacji poruszyła sprawę uruchomienia krajowej produkcji — w oparciu o zakupione licencje — stymulatorów serca. Posłanka zapytała, dlaczego do tej pory nie uruchomiono krajowej produkcji stymulatorów serca, jakie kroki zostaną podjęte w celu jej uruchomienia oraz czy decyzja lokalizacji produkcji w Zabrzu była właściwa i czy nie należy produkcji przenieść np. do Warszawy, gdzie są odpowiednio przygotowani pracownicy.

Odpowiadając na interpelację ministra przemysłu maszynowego Henryk Gawroński stwierdził, że produkcja licencyjna nie została wdrożona w przewidzianym terminie — w 1978 r. na skutek konieczności dokonania zmian technologicznych przez licencjodawcę co spowodowało konieczność przesunięcia terminu zakupu urządzeń technologicznych. Drugim powodem był brak w 1979 roku i 1980 r. środków na zakup maszyn.

Decyzja lokalizacji produkcji stymulatorów serca w Zakładach „Temed” w Zabrzu jest prawidłowa i nie wymaga zmian — stwierdził minister.

Odpowiedź ministra H. Gawrońskiego nie zadowoliła posłows. Posł Zbigniew Kledecki (SD, okręg wyborczy Kalisz) zapytał, ile kosztowała licencja, sprowadzenie maszyn oraz jakie są koszty produkcji w naszych warunkach. Być może stwierdził posł lepiej byłoby sprowadzać stymulatory z Holandii. Posł Józef Różański (SD, okręg wyborczy Nowy Sącz) zapytał ministra, czy zakupiona licencja nie jest już przestarzała. Głos zabrała także posłanka Lidia Jackie-Kozanecka (PZPR, okręg wyborczy Łódź — Bałuty) stwierdzając, że polskich inżynierów stać na samodzielne i dobre uruchomienie produkcji stymulatorów.

Min. H. Gawroński stwierdził m. in., że zakład w Zabrzu jest dobrze przygotowany do produkcji stymulatorów. Robi się tam zresztą rzeczy bardziej skomplikowane pod względem technologicznym. Re-

sort wydzielił niezbędne środki w wys. ok. 2 mln zł dew. na zakup w br. całości wyposażenia technologicznego, do tego zakładu. Maszyny nadejdą pod koniec br. co pozwoli na oprowadzenie produkcji w II kwartale 1982 roku.

Zwracając uwagę na szereg problemów związanych z postępowaniem w sprawach emerytalno-rentowych rolników posłanka Zofia Kalisz (ZSL, okręg wyborczy Zamość) w interpelacji zapytała, jakie przewiduje się środki organizacyjne w celu oszczędzenia czasu rolnikom oraz usprawnienia gospodarki ziemią przy przyznawaniu świadczeń emerytalnych.

Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów na interpelację odpowiedział minister pracy, płac i spraw socjalnych Janusz Obodowski. Wprowadzenie przez ZUS kart informacyjnych miało ułatwić rolnikom podejmującym decyzję o przekazywaniu gospodarstwa uzyska nie informacji o możliwości i wielkości uzyskania emerytury, a później przyspieszyć załatwianie wszystkich formalności.

Konieczność załatwiania spraw emerytalnych w trzech wydziałach urzędu wojewódzkiego — powiedział minister wynika z faktu, że specyfika problematyki.

Obowiązujące przepisy zalecają naczelnikom gmin współdziałanie z państwowymi biurami notarialnymi dla uniknięcia błędów utrudniających następcę uzyskanie wpisu prawa własności do ksiąg wieczystych. Ponieważ istniejący stan w tym zakresie nie jest dobry ministerstwo rolnictwa zaleci ponownie konsultowanie się naczelników z państwowymi biurami notarialnymi oraz korzystanie z innych uprawnień.

Ustawa z października 1977 roku o emeryturach i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin jest aktem prawnym nie mającym precedensu nie tylko w Polsce ale i w wielu innych krajach. Biorąc to pod uwagę rząd w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy zobowiązał ministrów rolnictwa, pracy, płac i spraw socjalnych, finansów oraz administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska do przedstawienia w ciągu trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy — oceny jej realizacji. Ocena taka łącznie z projektem kierunków zmian ustawy zostanie w bieżącym miesiącu przedstawiona do rozpatrzenia przez Prezydium Rządu.

Posł Jan Konieczny (PZPR, okręg wyborczy Gliwice) poruszył w swej interpelacji kwestię statusu prawnego branzowych związków zawodowych zarejestrowanych w oparciu o ustawę z 1949 r. o związkach zawodowych. Posł stwierdził, iż jego zdaniem nie powinno ulegać wątpliwości, że zaprzestanie działalności CRZZ, wyłączenie związków branzowych ze zrzeszenia związków zawodowych, zmiana nazw i statutów tych związków czy podejmowana ostatnio zmiana ustawy o związkach zawodowych nie mają wpływu na dotychczasowy status prawny branzowych związków zawodowych. Ponieważ jednak w niektórych środowiskach podnoszona jest kwestia utraty legalności przez branzowe związki zawodowe posł zwraca się do ministra sprawiedliwości o przedstawienie stanowiska w tej kwestii.

W odpowiedzi Minister Sprawiedliwości Jerzy Bafia poinformował, iż 27 listopada 1980 r. w odpowiedzi uchwały Sądu Najwyższego przyjął, że przy spełnieniu odpowiednich warunków przepisy uchwały Rady Państwa z dnia 13 września 1980 r. mają zastosowanie do branzowych związków zawodowych — zarejestrowanych dotychczas w trybie ustawy z 1 lipca 1949 r. Zmiana statutu przez taki związek zawodowy i wystąpienie z zrzeszenia związków zawodowych — pozostaje bez wpływu na jego legalność prawną jako podmiotu uprawnień i obowiązków. Natomiast w dotychczasowych przepisach nie uregulowano kwestii rejestracji zmiany statutu związków zawodowych. Sprawa ta ma być ujęta dopiero w przyszłej ustawie o związkach zawodowych.

Należy stwierdzić, powiedział minister, że branzowe

Dokończenie ze str. 1

Przebieg obrad Sejmu PRL

zwiazki zawodowe będące dawniej członkami zrzeszenia związków zawodowych w Polsce i zarejestrowane w trybie ustawy z 1 lipca 1949 r. związki zachowują nadal osobowość prawną mimo dokonania zmian w statutach i wystąpienia z tego związku. Związki mają też możliwość dokonania rejestracji w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie jeżeli zrezygnują z dotychczasowej rejestracji.

W interpelacji Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Toruniu do prezesa Rady Ministrów wniesiono o wyjaśnienie kryteriów rozdziału towarów centralnie dzielonych na poszczególne województwa. Mieszkańcy regionu toruńskiego — stwierdzono — występują o proporcjonalny do potencjału demograficznego i ekonomicznego województwa udział w towarach centralnie dzielonych.

W odpowiedzi Minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Adam Kowalik podkreślił, iż w konsekwencji niedostatecznych dostaw towarów konieczne było wprowadzenie centralnego ich rozdzielania. Obecnie tym trybem rozprawa dzany jest ok. 70 procent wszystkich dostaw rynkowych.

W roku 1981 wprowadzono nowe zobowiązanie wskazywać udział w puli towarów dla wszystkich województw. W artykułach żywnościowych i służących utrzymaniu higieny podstawowym kryterium przydzielaniu towarów jest liczba ludności, zaś kryterium pomocniczym możliwości samozaopatrzenia oraz skala ruchu turystycznego. W towarach przemysłowych kryterium podstawowym jest także liczba ludności, a uzupełniającym dotychczasowy poziom wyposażenia gospodarstw domowych. W artykułach przemysłowych wyższego rzędu za podstawę przyjmuje się poziom dochodów na jednego mieszkańca, zaś kryterium uzupełniającym są zasoby pieniężne ludności i poziom budownictwa. W towarach służących rolnictwu kryterium stanowią: rozmiary budownictwa inwentarskiego i mieszkaniowego ludności rolniczej oraz faktyczne i przewidywane rozmiary produkcji roślinnej i hodowli.

Trzeba jednak podkreślić — stwierdził mówca — iż w większych miastach zaopatruje się wiele osób przyjeżdżających. Powoduje to zaostrenie trudności rynkowych. Trzeba też kwestie bacznie analizować i spokojnie dokonywać uzasadnionych zmian.

Odpowiadając następnie na pytanie posła Jana Kubity (PZPR okręg wyborczy Elbląg) minister Adam Kowalik stwierdził, iż nie ma żadnych przeszkód dla opublikowania w prasie danych dotyczących udziału poszczególnych województw w rozdziale głównych grup asortymentów towarów.

Posel Jan Kaczorowski (PZPR okręg wyborczy Tarnobrzeg) zapytał, jakie decyzje i kiedy zamierza podjąć rząd, by zapobiec krytycznej sytuacji w przemyśle siarkowym. W celu udzielenia odpowiedzi na interpelację z upoważnieniem Rady Ministrów głos zabrał minister przemysłu chemicznego Kazimierz Klek.

Odpowiadając na interpelację, minister stwierdził, że konieczne są zmiany strukturalne w programie inwestycyjnym na najbliższe lata, uwzględniające rolę siarki w przemyśle krajowym i w eksporcie.

Posel Ryszard Najsznerski (PZPR okręg wyborczy Wąbrzych) podkreślił, że geologia polska legitymuje się od krycia na miarę światową stwierdził, iż prawidłowość procesów rozpoznawania, zagospodarowania i wykorzystania pośladanych złóż surowców mineralnych budzi jednak wiele wątpliwości. Posel zapytał, jakie kroki zamierza podjąć rząd w celu ujednolicenia geologii w zakresie badań geologicznych, poszukiwań surowców i wód podziemnych oraz zwiększenia efektywności rozpoznawania, zagospodarowania, wykorzystania i ochrony zasobów kopalin użytecznych.

W odpowiedzi prezes Centralnego Urzędu Geologii — Zdzisław Dembowski poinformował, że główne zadania państwowej służby geologicznej to poszukiwanie złóż surowców mineralnych dla potrzeb przemysłu wydobywcze-

go, poszukiwanie wód podziemnych słodkich i mineralnych oraz wykonywanie ich ujęć na potrzeby gospodarki komunalnej, rolnictwa, przemysłu i leśnictwa.

W br. Centralny Urząd Geologii przedstawił rządowi propozycje rozwiązań mających na celu usprawnienie procesu sterowania badaniami i poszukiwaniami geologicznymi oraz właściwego rozdziału środków na poszczególne etapy badań i poszukiwań. Również w br. przedstawiony zostanie rządowi do rozpatrzenia całokształt problemu zagospodarowania, wykorzystania i ochrony złóż kopaliny użytecznych ujęty pod kątem ustanowienia instrumentów — zapewniających kompleksowe traktowanie tego zagadnienia nie tylko z punktu widzenia bieżących potrzeb, lecz również w dalekosiężnej perspektywie.

Posel Józef Różański (SD, okręg wyborczy Nowy Sącz) stwierdził, że już w pierwszych miesiącach br. pewne fakty budzą poważne obawy, co do pełnej realizacji planu budownictwa szpitalnego. Zwrócił się do rządu o podjęcie niezbędnych działań, zapobiegających powstawaniu dalszych negatywnych zjawisk w budownictwie szpitalnym.

Udzielając odpowiedzi minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Jerzy Brzostek stwierdził m. in., że resort nadal szereg preferencji budownictwu szpitalnemu. Dla jego potrzeb zapewnia się pełne pokrycie materiałów centralnie dzielonych; zwiększy się dostawy potrzebnych maszyn i urządzeń. Co miesiąc dokonywana będzie ocena postępu robót, zwłaszcza na tych budowach, które mają być ukończone w br. raz na kwartał na wspólnym posiedzeniu kolegów Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych dokonywana będzie ocena aktualnej sytuacji w tym zakresie.

Założenia planu na br. przewidują oddanie 8600 łóżek. Wymaga to konsekwentnego przestrzegania realizacji decyzji o odciążeniu specjalistycznego przedsiębiorstwa „Budopol” od wykonywania innych, niż szpitale, obiektów, jak też skierowania na te obiekty tzw. mocy produkcyjnych przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, jakie zwolniły się w wyniku ograniczenia frontu inwestycyjnego.

Do odpowiedzi ministra ustosunkowało się kilku posłów. M. in. posel Henryk Rafalski (ZSL, okręg wyborczy Łódź — Bałuty) zapytał, jakie są możliwości odrobienia zaległości w budownictwie szpitalnym, jakie narosły w latach ubiegłych. Posel Janusz Prokopiak (PZPR, okręg wyborczy Radom) zainteresował się, czy wszystkie szpitale w kraju będą otoczone równą troską. Posel Barbara Koziej-Zukowa podkreśliła konieczność zwrócenia większej uwagi na remonty i modernizację szpitali.

Min. J. Brzostek stwierdził, że ma świadomość, że nie da się w ciągu jednego roku odrobić zaległości budownictwa szpitalnego. Będzie to możliwe po uchwaleniu planu 5-letniego, w którym wielką wagę przywiązuje się do problemów inwestycyjnych służby zdrowia.

Minister powiedział, że w naszym kraju szpitale wznoszą nie tylko resort budownictwa. Są też obiekty tego rodzaju, za budowę których odpowiedzialne są inne resorty. Ministerstwo Budownictwa wraz z resortem zdrowia będzie kontrolować cały program budownictwa szpitalnego.

Stan posiadania szpitali może się poprawić nie tylko w drodze inwestycyjnej, ale też dzięki remontom i modernizacji. Minister stwierdził, że trzeba w tym zakresie szukać sojuszników w rzemiośle.

Posel Jan Fajęcki (SD, okręg wyborczy Warszawa — Praga Północ) zapytał, jakie jest stanowisko ministra oświaty i wychowania w sprawie realizacji 10-latk? Jaki będzie system szkolnictwa powszechnego w okresie przejściowym, w którym młodzież róż-

nych roczników będzie uczyla się w dwóch systemach? Jakiego programu będą obowiązywały w odniesieniu do roczników, które rozpoczęły już nauczanie w nowym systemie? Posel zapytał też o wątpliwości, czy przy obecnym braku papieru słuszną jest koncepcja dwóch podręczników do wyboru z niektórych przedmiotów.

W odpowiedzi wiceminister oświaty i wychowania Jerzy Wojciechowski przypomniał, że uchwała Sejmu z 1973 r. postawiła przed polskim systemem oświatowym zadanie upowszechnienia średniego wykształcenia. Jako okres wdrażania 10-latk przyjęto lata 1978 — 1988.

Od 1965 r. następował jednak spadek wydatków na inwestycje oświatowe.

Słuszną ideą szkół zbiorczych nie zyskała pełnych warunków realizacji, gdyż nie rozwiązano w stopniu zadowalającym sprawy dowożenia dzieci i dożywiania w szkołach.

Rezygnując w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej z reformy strukturalnej, realizować się będzie reforma programowa w obecnie istniejącym systemie oświatowym. Podjęto prace nad adaptacją programów.

Ponownie głos zabrał posel Fajęcki, wskazując na bardzo poważną z formalno-prawnego punktu widzenia kolizję, związaną z wprowadzeniem reformy oświaty zarządzania wewnątrzministerialną oświatą bez uprzedniego jej przedłożenia Sejmowi, tak jak zobowiązał do tego ministra Sejm w 1975 r.

Sprawa wprowadzenia reformy — stwierdził wicemin. Wojciechowski — była wielokrotnie dyskutowana. Były także podnoszone głosy, iż powinniśmy przedstawić te sprawy jako projekt ustawy, jednak pojawiają się ciągle kłopoty i trudności były — jak sądzić — przyczyną, że nie doszło do przedstawienia projektu ustawy.

W sprawie podwójnych podręczników głos zabrała posłanka Agnieszka Smolich (ZSL, okręg wyborczy Ciechanów). W odpowiedzi J. Wojciechowski stwierdził, że resort wycofał się z edycji podwójnych podręczników ze względu na trudności z papierem i bazą fotograficzną.

Posłanka Halina Auderska (bezpartyjna, okręg wyborczy Warszawa — Wola) poruszyła problem możliwości powrotu dzieci z klas wyższych do swoich poprzednich szkół w rodzinnych miejscowościach.

Posel Witold Zakrzewski (bezpartyjny, okręg wyborczy Kraków — Miasto) zapytał wiceministra, czy nie dostrzega, że dotychczas stosowany system wdrażania reformy wprowadził chaos i niepokój społeczny.

Reformę rozpoczęło zarządzenie ministerstwa — przyznał J. Wojciechowski. Celowość i ewentualne kierunki reformy oświatowych określić będzie można na podstawie uznanych przez nas za niezbędne długofalowych prognozy stycznych i projektujących. Ich wyniki i pływające z nich wnioski, przedstawi się oczywiście Sejmowi.

Po przerwie przewodniczący obrad wiceministerstwo oświaty i wychowania Piotr Stefański. Przedstawiciele resortów odpowiedzieli na liczne zapytania poselskie.

„Godzina pytań i odpowiedzi”

Posłanka Elżbieta Rutkowska (PZPR, okręg wyborczy Kędzierzyn — Koźle) zapytała, czy i kiedy zamierza się zlikwidować strefy komunikacyjne w miastach i ujednolicić taryfy za przejazd środkami komunikacji masowej. W odpowiedzi minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Józef Kepa stwierdził, iż rzeczywiście w zależności od terminu wprowadzenia do miast komunikacji masowej opłaty za przejazdy są różne. Wysokość opłat jest ustanawiana przez administrację terenową i przez

nią może być zmieniana.

Posel Zbigniew Kledecki (SD, okręg wyborczy Kalisz) zapytał, czy i kiedy — w związku z dwukrotnym nadaniem przez Polską Telewizję reportażu z zebrania wiejskiego we wsi Zabłocie, w gminie Kodeń (woj. białkopodlaskie) — będą wyciągnięte konsekwencje personalne w stosunku do naczelnika, prezesa GS i kierowniczk restauracji. W odpowiedzi min. Kepa stwierdził m. in., że wojewoda białkopodlaski decyduje z dnia 16 lutego br. odwołał naczelnika gminy Kodeń z zajmowanego stanowiska. Restaurację we wsi zlikwidowano, a w pomieszczeniach tych utworzono sklep spożywczy.

Posel Edward Szymański (PZPR, okręg wyborczy Włocławek) skierował pytanie do trzech resortów: budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych; przemysłu chemicznego oraz energetyki i energii atomowej w sprawie terminu zakończenia budowy kompleksu PCW we Włocławku.

Z kolei posel Józef Mucha (ZSL, okręg wyborczy Sieradz) zapytał ministra przemysłu chemicznego, jakie działania zamierza podjąć resort dla zrealizowania planu dostaw nawozów mineralnych pod zbiory 1981 r.

Odpowiadając na pytanie posła Szymańskiego min. przemysłu chemicznego Kazimierz Klek poinformował, że zakłócenia w realizacji kompleksu PCW we Włocławku są wynikiem trudności wykonawczych oraz opóźnień w dostawach z W. Brytanii. Podjęto decyzję o sukcesywnym zwiększaniu na budowie potencjału wykonawczego.

W odpowiedzi na pytanie posła Muchy, minister Klek wyjaśnił, że plan dostaw nawozów mineralnych dla rolnictwa został opracowany w oparciu o należyte wykorzystanie posiadanych mocy i optymalne zaopatrzenie zakładów chemicznych w surowce i części zamienne. Warunki te nie zostały jednak dotrzymane. Przemysł podejmuje działania dla odrobienia występujących w dostawach nawozów zaległości.

Posel Mieczysław Derejski (ZSL, okręg wyborczy Skarżysko) stwierdził, iż na terenie kraju istnieje zakaz wydawania pozwoleń na korzystanie z tzw. drugiej taryfy przez rolników skierował pytanie do ministra energetyki i energii atomowej o ewentualność zmian w tym zakresie.

Około 414 000 rolników — stwierdził w odpowiedzi min. Zbigniew Bartosiewicz jest uprawnionych do korzystania z tzw. drugiej taryfy. Możliwość szerszego korzystania w rolnictwie z tańszej energii nocnej jest obecnie ograniczona. Decyzje o przydzieleniu drugiej taryfy powinny podejmować władze terenowe, dobrze zorientowane w potrzebach rolników. Nie zmienia to faktu, iż energia ta jest bardzo tania i kosztuje 0,30 zł. Jest to problem, który wymaga rozwiązania o charakterze kompleksowym.

Posel Stanisław Baranik (PZPR okręg wyborczy Kraków — Miasto) zwrócił się z pytaniem do ministra pracy, płac i spraw socjalnych o stan prac nad wprowadzeniem zwiększonych płatnych urlopów dla matek wychowujących małe dzieci. Posel Ryszard Najsznerski (PZPR, okręg wyborczy Wąbrzych) zapytał, dlaczego nadal potrąca się z rent uzupełniających, wyplacanych przez zakłady pracy kwotę podwyżek rentowych powszechnie obecnie realizowanych w naszym kraju. Na tym tle znaczna grupa inwalidów pracy nie zyskuje nic na przeprowadzanych obecnie podwyżkach.

Odpowiadając na pytanie posła Baranika — min. Janusz Obodowski stwierdził, że przy gotowane projekty zwiększenia urlopów wychowawczych zostały opublikowane w prasie oraz przesłane do zainteresowanych grup społecznych oraz do konsultacji z związkami zawodowymi. Przewiduje się płatny urlop jednoroczny, przy czym wysokość zasił-

ku uzależniona by była od wysokości dochodów na członka rodziny. Niezależnie od tego zachowany zostałby unormowany kodeksem pracy urlop macierzyński, w czasie którego zasiłek wynosi 100 proc. uposażenia. Jest to okres zbliżony do średniej europejskiej — 18 tygodni. Nie stać nas na tomiast na realizację postulowanego 3-letniego pełnopłatnego urlopu wychowawczego.

W odpowiedzi na pytanie posła Najsznerskiego — J. Obodowski stwierdził, iż od 1 stycznia br. nie potrącamy rent uzupełniających z tytułu podwyżek rent bieżących i nie będziemy stosować tych potrąceń.

Zabierając głos w tej sprawie posel Witold Zakrzewski (bezpartyjny okręg wyborczy Kraków miasto) stwierdził, iż Komisja Skarg i Wniosków oraz Pracy i Spraw Socjalnych wystąpiły do Ministerstwa z dezyderatem, aby wydać dodatkowe okólniki sprawujące, że omawiana zasada będzie właściwie stosowana na terenie całego kraju.

Posłanka Marianna Kwiatkowska (SD, okręg wyborczy Elbląg) skierowała pytanie pod adresem ministra komunikacji na temat wyposażenia kas biletowych w drukarki.

Pod adresem ministra komunikacji zgłosił również pytanie posel Kazimierz Chroń (PZPR, okręg wyborczy Puławy). Interesowała go sprawa budowy obwodnicy w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.

Min. Mieczysław Zajfryd, odpowiadając na pierwsze pytanie, poinformował, że istnieje szansa, że od roku przyszłego będzie można kupić elektroniczne drukarki w NRD.

Odpowiadając na dalsze pytanie posła Zdzisława Czeszejko-Sochackiego (PZPR, okręg wyborczy Puławy) minister zapewnił, że prace przy obwodnicy ruszą w połowie br.

Posel Zenon Chudy (PZPR, okręg wyborczy Bydgoszcz) zwrócił się z pytaniem do ministra zdrowia i opieki społecznej dotycząc kwestii zwalczania w naszym kraju zwyrodnieniowych chorób kręgosłupa i uznania ich wszystkich za chorobę zawodową.

Posłanka Stefania Bruzda (PZPR, okręg wyborczy Kraków) zwróciła się z zapytaniem na temat c-łowości przez karnia Śląskowi dwóch tomo- grafów komputerowych, podczas gdy Kraków nie ma jeszcze tego nowoczesnego urządzenia diagnostycznego.

Minister Tadeusz Szlachowski wyjaśnił, że do resortu zdrowia wpłynęło 70 wniosków o uznanie różnych chorób za choroby zawodowe. Prace w tym zakresie zakończone będą w I półroczu br. i wtedy będzie można udzielić ostatecznej informacji co do tego, jakie jeszcze choroby należy uznać jako zawodowe.

Mówiąc o rozwoju sieci tomografów komputerowych, min. T. Szlachowski stwierdził, że do 1985 r. ma być w kraju 12 tomografów, czyli jedno urządzenie na około 3 mln ludności.

Posel Jan Fajęcki (SD, okręg wyborczy Warszawa — Praga Południe) zapytał, jakie obiekty zostały wybudowane przy pomocy funduszu Totalizatora Sportowego oraz czy istnieje możliwość sfinansowania z tego funduszu budowy dwóch otwartych basenów pływackich w warszawskiej dzielnicy Praga — Południe.

W odpowiedzi przewodniczący GKKFiS Marian Renke stwierdził, że Totalizator Sportowy w ciągu ponad 25 lat swego istnienia przyniósł dochód sięgający 15 mld zł. Jest on w całości wykorzystywany na rozwój kultury fizycznej — na budowę, remonty i konserwację obiektów sportowych.

Przewodniczący GKKFiS poinformował, że w nadchodzącym okresie pieniądze z „Totalizatora” przeznaczane będą głównie na remonty i modernizację istniejących obiektów, których stan pozostawia wiele do życzenia.

Występując w imieniu swych wyborców z okręgu nr 24 w Rybniku posel Józef Serafin (ZSL) zapytał w jakim stadium znajduje się sprawa

byłego prezesa Komitetu d/s Radia i Telewizji Macieja Szczepańskiego, a także dlaczego o tej sprawie nie informuje się opinii publicznej.

Odpowiedzi udzielił prokurator generalny PRL Lucjan Czubinski. Poinformował, że od września 1980 r. trwa intensywne śledztwo w sprawie M. Szczepańskiego i innych osób z byłego kierownictwa „Radiokomitetu”. Jest to śledztwo niezwykle skomplikowane i wielowątkowe.

Aktualnie kilkudziesięciu inspektorów NIK prowadzi intensywne nadzory. Obok nich kontrolę prowadzą przedstawiciele Ministerstwa Finansów, resortu pracy, plac i spraw socjalnych, a także biegli. Przewiduje się, że ten etap dochodzenia zakończony zostanie w marcu br. Jeśli tak będzie, to grupy pracowniczych śledczych, a więc prokuratorzy i pracownicy MSW będą w stanie zakończyć postępowanie w maju. Do chwili obecnej przesłuchano w śledztwie ponad 500 osób, niektóre kilkakrotnie. W sprawie tej zastosowano areszt wobec czterech osób.

Dziś można stwierdzić, że w poważnym stopniu potwierdzone zostały zarzuty, które były podstawą do wniosku prokuratora generalnego do Sejmu o pociągnięcie M. Szczepańskiego do odpowiedzialności karnej. Sformułowane zostały nowe zarzuty, ale o szczegółach powinno się mówić dopiero w końcowej fazie śledztwa.

L. Czubinski zapewnił, że czynić się będzie wszystko, aby sprawa ta przeprowadzona była wszechstronnie i obiektywnie. Prokuratura wychodzi z założenia, że nie należy przedwczesnie formułować aktu oskarżenia i wydawać wyroki na ludzi poza sądem, który jest do tego powołany.

Posel Zdzisław Fogielman (PZPR, okręg wyborczy Krosno) zapytał, czy przewidywana jest nowelizacja ustawy o podatkach od spadków i darowizn.

W odpowiedzi minister finansów Marian Krzak stwierdził, że obecnie są formowane podstawowe założenia, które będą zgodne z intencjami posła i uwagami otrzymywanymi od obywateli. Zaproponowane zmiany idą w kierunku obniżenia podatków. Dąży się aby nawet wysoką kwotę darowizny zwolnić od podatku. Tym bardziej, że od uchwały z 1975 r. zmieniła się wartość nominalna dóbr. Generalnie biorąc słusze jest podniesienie kwoty spadku i darowizny wolnej od podatku. Zamierzają się też zdiagnozować progresję podatkową. Sprawy te w pierwszym półroczu br. zostaną przedstawione Sejmowi.

Posel Henryk Rafalski (ZSL, okręg wyborczy Łódź — Bałuty) zapytał, czy system rekrutacji na uczelnie będzie spełniał konstytucyjną zasadę równych szans kształcenia młodzieży z różnych środowisk, głównie robotniczego i chłopskiego. Dane statystyczne wskazują bowiem, że szanse te pogarszają się.

W odpowiedzi minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski stwierdził, że istotnie w ciągu ostatnich 10 lat zaznaczył się spadek udziału młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego wśród przyjętych na studia. W celu zapobiegania tym zjawiskom stosowano m. in. system tzw. punktów preferencyjnych. System ten spotkał się jednak ostatnio z silną krytyką. Postulat zniesienia punktów preferencyjnych będzie brany pod uwagę przy opracowywaniu nowych zasad przyjęcia na studia. Resort szkolnictwa wyższego podda projekt tych zasad konsultacji społecznej i dokona ewentualnych zmian w 1982 r.

Minister Górski odpowiedział również na pytanie posłanki Lidii Jackiewicz-Kozaneckiej (PZPR, okręg wyborczy Łódź — Bałuty), dotyczącej przyszłości ruchu wynalazczości i racjonalizacji.

Posłanka Maria Dulka (ZSL, okręg wyborczy Krosno) zwróciła się do ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości związanych ze szkodami wyrządzanymi przez zwierzęta łowne.

Odpowiadając, min. Walde-

Dokończenie na str. 5

„Tarpan” na rozdrożu

Pusto i cicho jest w dużej hali o powierzchni 18 000 metrów kwadratowych, zbudowanej na tyłach Fabryki Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu. To jedna z kilku w kraju wielkich inwestycji wstrzymanych ostatnio przez centralnych planistów. Na rozbudowę FSR zabrakło w tym roku pieniędzy. Czy słusznie?

Odpowiedzi na to pytanie szukali ostatnio w fabryce w Antoninku członkowie sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

Sytuacja jest dla fabryki wyjątkowo niekorzystna. Zawsza rozlega się pytania o sens z baw w produkcję „Tarpana”, z drugiej strony, aktualny po zostaje kontrakt handlowo-produkcyjny z włoskim „Fiatem”. Przewiduje on podjęcie w 1984 roku produkcji zmodernizowanego, a właściwie całkiem nowego „Tarpana” i przekazanie w tymże roku 10 000 pojazdów do sieci handlowej „Fiata”. Realność tego zobowiązania wisi dziś na włoskiej nitce, co poznańskim robotnikom nie pozwala spokojnie spać. No bo partnerzy swoje robią zgodnie z planem, a my, nie tylko, że nie robimy, to jeszcze nie możemy się zdecydować na ostateczne rozwiązanie. Sprawę wzięli więc w swoje ręce posłowie, zamierzając owa decyzję wymusić na resortach i Komisji Planowania. Nikt nie powiedział, że będzie ona pozytywna dla „Tarpana”. Chodzi raczej o rozpoznanie sytuacji.

Dyrektor Andrzej Bobiński przedstawił posłom optymistyczną wizję rozwoju fabryki, która jednak ich nie zaskoczyła. Kraj rzeczywiście potrzebuje dewiz, ale rolnictwo nie nasyci się pięcioma tysiącami „Tarpanów” dostarczanych w ciągu roku. Pięciu posłów, w większości rolników lub ściśle z rolnictwem związanych, doskonale to rozumie. Niepokoi ich więc wielkość produkcji samochodu oraz jego funkcjonalność. Czyżby też nad nimi świadomość, iż na program „Tarpana”, ściśle związany z rozwojem całej motoryzacji, potrzeba 1,3 mld. zł. Posłowie są konkretni, stąd pytania niby mało ważne: czy zakład ma ciepłą, oczyszczalnię ścieków,

energii elektryczną, wykwalifikowaną kadrę, umówionych kooperantów, no i czy tereno wa, Grodziska, Gniezna czy Swarzędza będą chciały po reformie gospodarki angażować się w produkcję podzespołów do „Tarpana”.

Posłowie skrupulatnie notują odpowiedzi, zadają dodatkowe pytania. Widać ich przychylną do „Tarpana” no bo jakże będąc rolnikami nie lubią tego samochodu, skoro wieś nie ma żadnego wyboru. Ale przecież nie może to być nadal samochód ręcznie klepany, z nietrwałym lakierem, podatny na rdzewienie, bez blokady mechanizmu różnicowego i bez napędu na obie osie, o małej ładowności i słabym silniku, któremu za to dopisuje apetyt na etylinę. Trudno się dziwić tym wadom skoro w minionych latach nie było ze strony FSR „wysięgu do skarbu państwa po forsy na inwestycje”. Zdaniem dyrektora ekonomicznego FSR Benona Kuroczyckiego, fabryka otrzymała na inwestycje 918 mln zł, a do państwowej kasy trafiło 2,294 mld zł, zaś wartość produkcji rynkowej sięgnęła ponad 17 mld zł.

Fabryka zabiega dziś o realizację zamierzonego programu rozwoju nie tylko dla spełnienia swoich marzeń. Bez względu na to, czy elegancki „Tarpan”, widoczny dziś na kolorowych zdjęciach będzie w Poznaniu montowany za

trzy lub za pięć lat, już teraz potrzebna jest lakiernia, nowy most napędowy, przednie zawieszenie, czy krajowe uszczelki. Bez tego nie będzie ani lepszego „Tarpana”, ani „Nysy” czy „Zuka”, które moglibyśmy nadal eksportować. Trzeba więc sprawę samochodu dla rolnictwa widzieć szerzej i głębiej. Może więc nie tylko posłowie z owej komisji powinni się z nią zapoznać, aby Rada Ministrów zaproponować rozwiązanie najbardziej korzystne dla gospodarki.

Poselskie zainteresowanie „Tarpanem” stwarza nadzieję, że przestanie to być problem tylko jednej załogi i jednego województwa. W społecznym interesie leży decyzja o takim rozwinieciu zdolności produkcyjnych, aby każdy rolnik mógł od reki kupić za gotówkę lub na raty samochód osobowo-towarowy.

Dobrze, że o „Tarpanie” dyskutuje się na różnych szczeblach, że posłowie bez wielkich ceregieli mogli wysłuchać argumentów producenta, poznać warunki pracy załogi i nie dokończoną halę. Rysuje się z tego na razie odpowiedź tylko na pytanie, czy FSR będzie na dalszą produkcję samochodów dla rolnictwa. Brzmi ona: tak. Wkrótce muszą paść odpowiedzi na inne wątpliwości — czy resort przemysłu maszynowego będzie realizować porozumienie z „Fiatem” no i kiedy zostanie dokończona rozbudowa fabryki.

JANUSZ BEKAS



Na zdjęciu: prototypowy model „Tarpana”.
Fot. — Archiwum

Przebieg obrad Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 4

mar Kozłowski wyjaśnił, że wielkość placowych odszkodowań nie przekracza dwóch promili wartości produkcji rolnej. Wzrosły szkody wyrządzone przez zwierzęta łowną, wynika to jednak w dużej części ze wzrostu cen produkcji rolnej.

Posel Zdzisław Pukorski (SD, okręg wyborczy Białostok) zasygnalizował, że wyborców interesuje dlaczego w 42 województwach są na niektóre gatunki mięsa inne ceny, niż w pozostałych siedmiu. Wyjaśnić udzielił przewodniczący Państwowej Komisji Cen Jerzy Gawrysiak, który przyznał, iż w 42 województwach niektóre gatunki mięsa sprzedawane są po innych cenach niż w pozostałych siedmiu. Zrównanie tych cen wymagałoby jednak ogromnych dotacji państwowych w wysokości ok. 1,5 mld zł.

Rząd widzi konieczność generalnego uregulowania cen na żywność. Częściowa regulacja cen kilku asortymentów niczego nie zmienia. Rząd proponuje utrzymanie cen na mięso na dotychczasowym poziomie w całym kraju do czasu kompleksowego uregulowania tych spraw.

Jak zwykle, na część interpelacji udzielona została ich autorom odpowiedź na piśmie. Izba dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.

Zamknięcie sesji jesiennej

Ostatni punkt porządku dziennego dotyczył uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu. — Konwent Seniorów — powiedział wicemarszałek P. Stefanski — przedstawia pro-

pozycję zamknięcia II sesji Sejmu z dniem dzisiejszym zgodnie z Konstytucyjną i regulaminową zasadą, że Sejm obraduje na sesjach. W ten sposób — stwierdził — zamknęliśmy sesję jesienną, która trwa już pół roku. Jednocześnie — dodał — pragnę poinformować, że Prezydium Sejmu porozumiało się z Radą Państwa co do terminu otwarcia sesji wiosennej z początkiem III dekady marca. Wiąże się to z potrzebą odbycia następnego posiedzenia Sejmu — w połowie III dekady marca.

Izba podjęła uchwałę w sprawie zamknięcia Sesji Sejmu.

Wicemarszałek następnie poinformował o interpelacjach, które wpłynęły do Prezydium Sejmu oraz o nadesłanych odpowiedziach na interpelacje.

Poinformował także, że z polecenia prezesa Rady Ministrów wpłynęły do marszałka Sejmu pisma ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska wyjaśniające sprawy poruszone przez posłów Mieczysława Serwińskiego, Henryka Rafalskiego, Józefa Różańskiego i Karola Węglarzy w toku debaty na ostatnim posiedzeniu Sejmu (pisma te przekazane zostały zainteresowanym posłom). Ta nowa praktyka rządu została przyjęta z uznaniem.

Obrady Sejmu zakończyły się o godz. 21.25.

★

Posiedzenie Sejmu PRL 6 bm. było ostatnim w rozpoczętej 5 września sesji naszego parlamentu. Rozpoczynająca się w sobotę przerwa międzysesyjna będzie zresztą wyjątkowo krótką. Nowa bowiem wiosenna już, sesja ma być otwarta za mniej więcej dwa tygodnie. Sejm nie ma dziś czasu na dłuższe wakacje. Zresztą i ta obecna przerwa wypełniona będzie poselską działalnością. Pracować będą komisje sejmowe, trwać będzie poselska aktywność w terenie.

Trwająca od września do marca sesja należała do najdłuższych w ostatnich latach: trwała pół roku. Była to bardzo ważna sesja w historii naszego ludowego parlamentu. W treściach i stylu jego pracy nastąpiły poważne zmiany, powitane z uznaniem przez całe społeczeństwo. Wszedł do sejmowego obyczaju „godzina pytań i odpowiedzi” — z reguły zresztą wielokrotnie się przedłużającej godziny poselskich interpelacji i pytań oraz udzielanych przez członków rządu odpowiedzi i wyjaśnień. Debata plenarna budząca dziś powszechne zainteresowanie.

W tej właśnie sesji — możliwości poselskiego działania zostały umocnione dzięki ponownemu podporządkowaniu Najwyższej Izby Kontroli Sejmowi. Wyrazem rozszerzenia zakresu zainteresowań parlamentu stało się m. in. powołanie nowej komisji: Skarg i Wniosków. Są już więc dziś 23 stałe komisje sejmowe. Ponadto powołano w piątek komisję nadzwyczajną. Dokonano w toku sesji zmian w regulaminie sejmowym, które sprzyjają aktywności działalności Sejmu i zwiększają bezpośredni wpływ posłów na tok jego pracy. Zmienia się stąd współpraca Sejmu i rządu.

W toku sesji uchwalono 9 ustaw. Przed Sejmem — prace legislacyjne i kontrolne o doniosłym znaczeniu. (PAP)

RADY NIE OD PARADY?

Drgnęło ale zbyt mało

A więc jednak radnych poznańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej obdarzono na niedawnej sesji odznakami (całkiem zresztą gustownymi), mającymi im przydać autorytetu. Nie sądzę, żeby emblemat właśnie miał to sprawić, ale zaszkodzić nie może.

Drgnęła WRN, to fakt. Gdy dawniej jej sesje trwały krótko (rekord: poniżej godziny!) i częstokroć miały charakter formalny, to sześć godzin ubiegłotygodniowej debaty zdaje się świadczyć o postępie. Również to, iż przewidziano na ten rok 6 sesji (może nawet będzie ich 7), a nie 4, jak z reguły bywało, potwierdza odchodzenie od fałszywej funkcjonalności Rady. Dyskusja na sesjach zaczyna się nią stawać, a rezynowanie z wcześniejszych napisanych tekstów toruje sobie wyraźną drogę. Częstsze są też zapytania oraz interpelacje, do których ustosunkowują się wojewoda i jego zastępcy. Prawo obywatelstwa zdobywa nieogólnikowa krytyka administracji. Prezydium WRN rozpoczęło branie na warsztat Rady nader istotnych problemów regionu. Dodajmy również, że projekty uchwał, proponowanych radnym do przyjęcia, w wyniku wymiany poglądów, zostają gruntownie odmieniane, co wskazuje na niezdawkowy charakter obradowania.

Są to znamiona przeobrażeń warte dostrzeżenia. Wszak że daleko jeszcze do takiego funkcjonowania WRN, jakiego życzyliby sobie radni a zwłaszcza społeczeństwo.

Materiały dla radnych dostarczane są nadal w takim terminie, że dogłębne przestudiowanie ich na czas następczych znacznych trudności, a ponadto wyklucza konsultacje w wydziałach Urzędu Wojewódzkiego. Co się tyczy niedawnej sesji — część opisu planu zamierzeń na rok 1981, przygotowana przez pracowników UW, zawierała (poza działami: oświata, nauka, szkolnictwo wyższe, inwestycje) gdzieś niedługo ogólniki, pozbawione uzasadnień stwierdzenia, nie umotywowane propozycje działań oraz przemilczenia.

Przykładów w tej mierze można by przytoczyć sporo, ograniczę się do kilku. Stwierdzono na przykład w materiały opisowym do planu, że na koniec roku 1981 pozostanie we władaniu Państwowego Funduszu Ziemi wciąż 8900 ha gruntów, w związku z czym „czynione będą starania

o przyspieszenie załatwiania spraw prawno — własnościowych”. Zabrakło wyjaśnienia, dlaczego po trzydziestu sześciu latach władzy ludowej w Wielkopolsce, jeszcze mamy spory areal nierozdzielonej własności państwa. W odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego — indywidualnego, jak dawniej posługiwano się ogólnikami. Będzie się je popierać. Ale jak? Zwiększonymi dostawami materiałów budowlanych, pożyczkami, bądź może stosownym sprzętem? Czy też nie będzie końca owemu deklaratywnemu wspomaganiam? Kultura: tu nie uznano za potrzebne poinformować radnych co dalej z rogańskim bandelem: o utknięciu na martwym punkcie remontu tamtejszego pałacu nie napisano słowa. Natomiast w opracowaniu traktującym o sporcie i wypoczynku, można było znaleźć dane, kojarzące się z minionymi laty: pokuszono się mianowicie (o sile przyzwyczajenia!) o snuce wróżb, iluż to będziemy mieli w Poznaniu z końcem roku 1981 członków sportowych stowarzyszeń...

Były to — wyrwykowe — spostrzeżenia, dotyczące przygotowywanych przez UW planowych zamierzeń. Podobnych uwag omawiane materiały nasuwały wiele, nie przeto dziwnego, że radny Alfred Wawrzyniak określił je jako nie odbiegające od tradycji ubiegłych lat.

Witając z aprobatą zwiększenie liczby sesji WRN, co ujmuję plan pracy Rady, godzi się odpowiedzieć, że jedynie trzy z planowanych sześciu mieć będą problemowy charakter, jako że trzy dotyczą planu i budżetu na rok 1981, wykonania planu i budżetu za rok 1980 oraz planu i budżetu na rok 1982. Pozostałe sesje będą miały za przedmiot obrad sytuację w rolnictwie, rozwój drobnej wytwórczości oraz działalność służby zdrowia. Każdy z tych tematów jest ważki, lecz czy jest właśnie — w pierwszej kolejności — czas obecny podpowiada? Czy, pomijając fundamentalne znaczenie oceny jak mają się sprawy produkcji żywności wymienione problemy nie powinny ustąpić miejsca innym, albo przynajmniej innymi być przeplecione? Mogłyby być na przykład sprawy ulepszenia i uczynienia efektywniejszą pracy administracji państwowej w Poznaniu w połączeniu z oceną sytuacji kadrowej urzędów. Do kwestii ważkich załączym

także omówienie dodatków i ujemnych stron dokonanych przed sześciu laty zmian w podziale administracyjnym kraju.

Kształty dyskusji na plenarnych obradach WRN, wyraźnie odmienione, noszą pomimo wszystko cechy nawiązania do ogólnego tonu obrad na zasadzie przedkładania przez zabierających głos własnych miniereferatów wiążących się z głównym nurtem debaty nazbyt ogólnie. Trwają też niektóre z wystąpień na długo.

Krytyka rzeczowa, umotywowana, konkretna — wyraźnie dochodzi teraz do głosu podczas plenarnych obrad WRN, a nie tylko rozbrzmiewa, jak dawniej, w toku prac komisji. Na III sesji radny Ryszard Witkowski stwierdził na przykład, że metody pracy Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli, stanowiącego niby — wydział UW, nie mogą być nadal akceptowane. Radny Stanisław Smoczyński uznał, że propozycje zamierzeń powinny być przedstawione Radzie wariantowo, dla stworzenia możliwości wyboru optymalnego rozstrzygnięcia. A zdaniem radnego Stefana Krzakiewicza materiały, przygotowane na sesję, nie obrazowały należycie sytuacji w regionie, zaś tylko otwarte jej przedstawienie mogłoby doprowadzić do umotywowanego społeczeństwa powagi stanu rzeczy i zorganizowania go do odpowiednich działań. — Lecz te i inne, o znacznej wadze krytyczne opinie, pozostały bez echa.

Interpelacje: jeśli powiem, że na niedawnej sesji WRN najostrzejsza z nich dotyczyła przewlekającej się budowy ciepłowni w Śremie, charakteryzuje to kształt zgłaszanych spraw i zdaje się świadczyć o pokutowaniu śladów dawnego obyczaju, kiedy to wniesienie interpelacji należało siedem razy przemysleć, bądź najlepiej z kimś uzgodnić. A zapytania? Niektóre, także obecne, załatwia się odpowiedziami zbywającą; na przykład w kwestii losów budowy pomnika Armii „Poznań” wojewoda odparł, iż rzecz należy do kompetencji władz Poznania.

Więc — drgnęła wprowadzić poznańska WRN, ale jeszcze nie w takim stopniu, by zaczęła korzystać z uprawnień przysługujących jej wobec administracji. Można powiedzieć, że poznańska Wojewódzka Rada poczyniła dążyć w kierunku „prostej”, lecz do wyjścia na nią dystans jeszcze nie taki mały.

WIESŁAW PORZYCKI

Pośrednictwo „Agromy” opóźnia dostawy części zamiennych

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegłym tygodniu Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych w Poznaniu po raz trzeci zorganizowała spotkanie z użytkownikami własnych maszyn z całego kraju — przedstawicielami państwowych gospodarstw rolnych i technicznej obsługi rolnictwa. Poświęcone ono było przygotowaniu sprzętu do prac wiosennych i połączone z wystawą nowych maszyn oraz ze zwiedzaniem fabryki. Przedstawiciele wspomnianych przedsiębiorstw z niepokojem mówili o słabym postępie prac remontowych sprzętu, który będzie najprędzej potrzebny. Dotychczas w niespełna 50 procentach zdołano naprawić

maszyny do zbioru zielonek. Zakończenie remontów przewidziano na 10 kwietnia, tym czasem brak części zamiennych — bez nadziei na poprawę zaopatrzenia w nie — czy ni ten termin nierealny. Szczególnie dotkliwie odczuwa się ten niedostatek w odniesieniu do maszyn z importu.

Stwierdzono, iż użytkownicy maszyn, odbierający potrzebne części bezpośrednio w fabryce — z pominięciem „Agromy” — są bardziej zaangażowani w remontach. Po stanowiono zatem w miarę możliwości maksymalnie rozszerzyć tę formę zaopatrzenia. Części do kosiarek rotacyjnych będą w tym roku dostarczane użytkownikom bez pośrednictwa „Agromy”. (zd)

Od 1 kwietnia osiedlowa służba gazetowa

(PAP) Od 1 kwietnia br. w miastach Polski rozpocznie pracę tzw. osiedlowa służba gazetowa.

Pracować w niej będzie ok. 2500 osób zatrudnionych na pół etatu, które będą dostarczać zaprenumerowane pisma do domów. Paczki z gazetami będą dowożone samochodami do ustalonych miejsc w osiedlu czy dzielnicy i stamtąd zabierane będą doręczyciele gazet. System ten działał na tyko w miastach, na wsi gazety dostarczały zgodnie z porozumieniem listonosze. Roczny koszt działania osiedlowej służby gazetowej wyniesie ok. 230 mln zł. W br. koszty te będzie ponosić wyłącznie poczta i RSW.

Akt oskarżenia przeciwko organizatorom KPN

(PAP) 6 bm. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie skierowała do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie akt oskarżenia przeciwko Robertowi Leszkowi Moczulskiemu, lat 51, o wykształceniu wyższym prawniczym, Romualdowi Szeremietiewowi, lat 36, o wykształceniu wyższym prawniczym, Tadeuszowi Stańskiemu, lat 33, o wykształceniu wyższym prawniczym i Tadeuszowi Jandziszakowi,

lat 39, o wykształceniu wyższym historycznym.

Oskarżeni utworzyli w dniu 1 września 1979 r. nielegalny związek pn. „Konfederacja Polski Niepodległej”, w którym pełnili kierownicze funkcje.

Program działania „Konfederacji Polski Niepodległej”, stosowane przez te organizacje metody działania i utworzone struktury organizacyjne miały na celu do-

prowadzenie do obalenia przemocą ustroju konstytucyjnego PRL, osłabienie mocy obronnej i zerwanie związków sojuszniczych z krajami socjalistycznymi.

L. Moczulskiego i pozostałych skazano o przestępstwo z art. 123 par. 1 w zw. z art. 128 par. 1 KK, tj. o czyn skierowany przeciwko podstawowemu interesom politycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Noworodki — przez szybę



Oddział położniczy nowo otwartego szpitala w Śremie (Poznańskie) ma nowoczesnie wyposażoną sypialnię noworodków. Od mam dzieli je tylko w dużej części oszklona ściana. To znacznie ułatwia opiekowanie się maluchami.

Fot. (2) „Głos” — R. Królak

Piłskie

Strach przed „małą reformą”

Załoga Huty Szkła w Ujściu (Piłskie) w dosyć ciemnych barwach widzi swoją przyszłość, kiedy w pełni zastąpi Uchwałę nr 118, przewidującą nowe zasady ekonomicznego rozliczania przedsiębiorstwa i większą samodzielność. Wymuszony przez ostatnie 5 lat spadek zatrudnienia uniemożliwia na przykład obecnie obsadzenie wszystkich stanowisk pracy. Zdaniem dyrektora, Zenona Koczana, brakuje około 40 pracowników, a przecież wkrótce zakończy się modernizacja dwóch linii wytwórczych i deficyt kadr powiększy się.

Powstaje następny problem. Przy obecnej wielkości produkcji, zakład nie wypracuje potrzebnego funduszu płac. Po zakończeniu wspomnianej modernizacji tylko teoretycznie zwiększy się produkcja butelek, bo nie wiadomo czy starczy surowców skoro brakuje ich już dzisiaj. Bez względu jednak na wielkość produkcji trzeba będzie zacząć spłatę za osiągniętych kredytów, o które

będzie umniejszony zysk, decydujący w nowych warunkach o wielkości funduszu płac.

Samodzielność huty w obecnych warunkach jest, zdaniem dyrektora, niemożliwa. Przez wiele lat zwiększano produkcję oraz eksport, by pokryć wydatki związane z budową huty szkła w Jarosławiu. Modernizacja „Ujścia” przesuwano na następne lata, gdy nowa inwestycja zacznie przynosić dochody. No i przynosi, tylko że teraz załoga z Jarosławia usiłuje odłączyć się od Zjednoczonego Huty Szkła Opakowaniowego „Vitropak” w Poznaniu, bo niby dlaczego ma pracować „na innych”. Zanoszą się więc na to, że ujścia huta została „wpuszczona w maliny” i przyjdzie jej samej zmagać się z kłopotami, choć przez wiele lat pomagała innym. Dlatego bez entuzjizmu mówi się tam o „małej reformie”, bo oznacza ona wielkie kłopoty.

(bej)

Kaliskie

Od słów i dobrych chęci choroba nie minie

Słyszysz się niekiedy: „Żeby się leczyć, trzeba być zdrowym”. Powiedzenie wywodzi się zapewne z tego, iż bywają okoliczności, wymagające raczej niż usuwania cierpienia. Sporo problemów ma również wiejskie leczenie w Kaliskim.

Trudno gospodarzom na dłużej oderwać się od zajęć, aby odwiedzić przychodnię w odległej miejscowości. Łatwiej chłopom-robotnikom; dostępne są im przyzakładowe przychodnie, zaś do apteki idą „po drodze”. Uczniom zapewniają opiekę medyczną szkolne poradnie. Co ma natomiast zrobić matka chorego dziecka, jeżeli doktor daleko? Niestety, w województwie duże niedobory kadrowe występują wśród pediatrów. Trzeba więc odbywać z maleństwem długie nierzadkie „po-droże”. Matka traci czas i pieniądze na tak-sówki, maluch wraca zmordowany nie tylko bólem. Jak temu zaradzić? Przede wszystkim uzupełnieniem personelu ośrodków zdrowia, gdyż obecnie tylko 14 z 49 ma najpotrzebniejszych fachowców.

Wszystko wymaga dziś dodatkowych 187 etatów lekarskich oraz 106 stomatologicznych. Z powodu ich braku pękają w szwach obiekty wiejskie. I wcale nie te dobrze wyposażone (choćby w Krotoszynie), lecz same „biedne” (m. in. wierszowski), czekające na rozbudowę. Duże kłopoty z dentystami są w rejonie ostrowskim; oczekuje się więc trzynastu kolejnych stomatologów. Czasem jest jednak tak, że nie ma ani lekarza, ani przychodni. Dlatego w planach obecnej pięcioletki umieszczono budowę dziesięciu takich obiektów ze środków NFOZ. Oby nie skończyło się na zamiarach.

Kiedyś oczekiwało się spokojnie tak zwa-

nego lekarza domowego. Opiekując się poszczególnymi osobami, znał na pamięć specyfikę ich organizmu, stosował obserwację, do każdego pacjenta podchodził inaczej. Dziś w rozkładzie zajęć doktora nie starcza już czasu na systematyczne odwiedziny w mieszkaniach. Straty niesie to obopólnie, choć bardziej poszkodowani są kurujący się. Ze statystyki wynika, iż od dwóch lat maleje liczba wizyt. W niektórych wioskach rolę tę spełnia... pogotowie. A kto jeździ wówczas do wypadku?

Kurczy się i czas poświęcony leżącemu się w placówkach służby zdrowia, bo zarejestrowanych wielu. Dawniej pomagały pielęgniarki. Teraz asystują albo nie. Kontakt w gabinecie ogranicza się do minimum. A broń Boże wypowiedzieć skargi, nie dotyczące bez pośrednio tego co dolega! Do tego powołano pracowników socjalnych oraz pielęgniarki środowiskowe (w sumie 109 osób).

Trudności same nie znikną. Tym bardziej, że brakuje mieszkań dla specjalistów w białych kitlach; nie wybudowano kwatery za dużo. Niechęć do wsi ma jednak i inny aspekt. Oznacza koniec praktykowania w szpitalu lub w klinice, egzystencję bez wielkomiejskiego rozmachu. Mało jest awansów, za to rzeczywistość jeży się od kłopotów.

Rolnik nie może pozostać bez medycyny. Powinna dotrzeć właśnie przede wszystkim w teren. Tam nie ma bowiem wyboru, jakiego odwiedzić specjalistę. Zaniedbania zaś rodzą nowe — znacznie gorsze do wyleczenia — przypadłości. A nie zaradzą im jedynie słowa i dobre chęci.

ZOFIA PACEWICKA

Koninskie

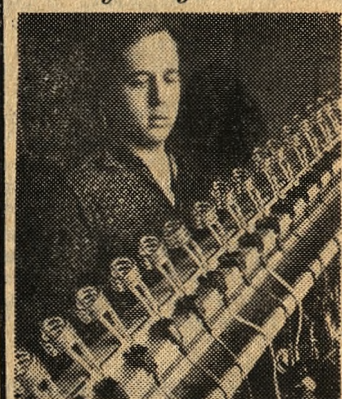
Świeża bułka na śniadanie

Sygnalizowaliśmy w ubiegłym roku zupełny brak pszenego pieczywa oraz tak zwanej galanterii piekarniczej w sklepach Witkowa (Koninskie), Gminna Spółdzielnia Tłumaczyła to niedoborem mocy produkcyjnych w miejscowej piekarni.

Od niedawna jednak Witkowie mogą już pomyśleć o świeżej bułce na śniadanie. W centrum miasteczka otwarto rzemieślniczą piekarnię, oferującą własne bułeczki i rogaliki. Cieszą się powodzeniem, więc szybko znikają z półek.

Gminna Spółdzielnia znalazła sprzymierzeńca w prywatnym zakładzie, ku zadowoleniu mieszkańców Witkowa. Choć jest to już druga rzemieślnicza piekarnia, przydałaby się następna, by w pełni zaspokoić potrzeby. (bej)

Wagi i grzałki



Spółdzielnia Pracy „Elwag” z Leszna, to znany w kraju producent m. in. wag dla rolnictwa. Usługi działu elektrycznego, to oświetlenie leszczynskich ulic i skrzyżowań. Produkuje się również wiele urządzeń i podzespołów dla przemysłu. Na zdjęciu: Marian Włodarczyk podczas kontroli grzałek termicznych.

telefony donoszą...

● Na trasie E-83 między Smigiem a Czaczem (Leszczyńskie) „Fiat” 128 potracił pieszego w wiek około 50 lat, który poniósł śmierć.

● Na drodze z Welny do Parkowa (Piłskie) ranna została pasażerka „Syreny”, która wpadła do rowu.

● Kierujący motocyklem na drodze Szydłowo — Skrzatusz (Piłskie) zderzył się z czołowi z „Moskwicem”. Kierowca motocykla i pasażerka zostali ranni.

● W Goluchowie (Koninskie) na skutek zwarcia w instalacji spaliła się „Syrena” i garaż.

● Na luku drogi z Zalesia do Szelejewia (Leszczyńskie) w poślizgu wpadł „Fiat” 126p, na skutek czego samochód rozbił się o drzewo. Rannego pasażera przewieziono do szpitala.

● W Kwileniu (Kaliskie) od iskry z kominą spalił się słomiany dach na budynku mieszkaniowym. (jz)

Poznańskie

400 używanych traktorów sprzedaje się rolnikom

Dokończenie ze str. 2

Pisaliśmy na ten temat 11 lutego („Minister musi decydować o sprzedaży starych traktorów?”), zwracając uwagę na nieuczciwe przepisy w sprawie przekazywania traktorów mało wykorzystywanych w zakładach — do rolnictwa indywidualnego. Do wyrażenia na to zgody potrzebna jest bowiem zgoda ministra rolnictwa, który po przedstawieniu stosownych materiałów z Wydziału Komunikacji może przystąpić do sprzedaży ciągników gospodarzom. W konkluzji publikacji zapytaliśmy, czy sprawy tej nie można zostawić do decyzji władz wojewódzkich?

Przykład z Poznańskiego dowodzi, że można. Wytyczne ustalił Komitet Wojewódzki PZPR, a Urząd Wojewódzki zabrał się za ich realizację. Ankietyzacja objęła wszystkie pozarolnicze jednostki gospodarki uspołecznionej w Poznańskim (jest ich 346), mające razem ponad 1300 ciągników. Chodzi o ustalenie stopnia ich wykorzystania i możliwości przekazania rolnictwu indywidualnemu, by nie były to decyzje pochopne.

Poczynania te (poprzedzone także kontrolami inspektorów Wydziału Komunikacji) wykazały, że bez szkody dla wielu przedsiębiorstw można je pozabawić ciągników. Wykorzystywanych sporadycznie albo w znikomym stopniu. Wojewoda poznański podjął więc stosowne decyzje w stosunku do wytypowanych jednostek, zobowiązując je do niezwłocznego przekazania traktorów (wraz z oceną techniczną i wyceną) do sprzedaży.

Prowadzić ją mają składnice maszyn i narzędzi rolniczych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych — w Gnieźnie, Nowym Tomyślu, Obornikach, Poznaniu, Szamotułach, Śremie, Środzie i Wrześni. Ciągniki udostępniane będą rolnikom indywidualnym, wytypowanym do zakupu przez społeczne komisje w gminach, a więc podobnie jak to się czyni przy rozprowadzaniu nowych. (bop)

Leszczyńskie

Gościńce zamknięto bo strzechy grożą pożarem

warunkiem — jak twierdzą pożarnicy — dalszej ich eksploatacji jest wymiana dachów. Od kilku lat Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej zaleca wymianę strzech i za instalowanie drabin ewakuacyjnych. Niestety, bez skutku.

Aby uniknąć tragedii, jakie niedawno wydarzyły się w za-jeżdżach w Zielonogórskim i

Kaliskim (były ofiary śmiertelne), postanowiono zamknąć zajeżdż do czasu wykonania zaleceń. Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej wyznaczyła konkretne terminy wymiany strzech i konsekwentnie je egzekwuje. Do prac przystąpiło już w zajeżdżu „Gawra” koło Rawicza. Niestety, tempo prac nie zadowala, a sezon turystyczny szybko się zbliża.

MARZEC	Katarzyny Franciszki
9	Środa: 6.21—17.46
Poniedziałek	

TEATRY

POZNAN

POLSKI — g. 19 „Pan Tadeusz”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Obcy — pasażer „Nostromo” (ang.).
GOSTYŃ: „Zagłada Japonii” (jap.).

JAROCIN: „Żelazny pokój” (fr.).
„Coma” (amer.), „Mała syrena” (jap.).

KALISZ Kosmos: „Coma” (amer. rykański); Stylowe: „Przed kamerą” (rum.), „Rzeczpospolita habaska” (pol.); Syrena: „Lęk wy-sokości” (amer.), „Zwolnienie w rankowe” (amer.).

KONIN Górnik: „Superpotwór” (jap.); Oskard: „Charlie Brown i jego kompania” (amer.), „Cena strachu” (amer.).

KOŚCIAN: „Robotnicy 80” (pol.), „Rój” (amer.).

KROTOSZYN: „Superpotwór” (jap.).
LESZNO: „Superpotwór” (jap.), „Ojciec chrzestny II” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Policja przy-głada się” (wl.).
PLESZEW: „Powrót Mechago-dzilli” (jap.).
PNIĘWY: „Corleone” (wl.).
SZAMOTULY: „Bobby Deer-field” (amer.).
ŚREM Sionko: „Parszywa dwu-nastka” (amer.), „Cenny depozyt” (fr.).

ŚRODA: „Robotnicy 80” (pol.).
TUREK: „Dzień szarańchy” (ame-rykański).

WALCZ Tęcza: „Korek” (wl.).
WRONKI: „Dyrygent” (pol.).

WSCHOWA: „Cztery pancerni i pies” (pol.), „Pałac” (pol.).

ZŁOTÓW: „Kontrakt” (pol.), „Mecanica national” (meks.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Mag-nackie swaty” — opow.; 14.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Śpiewa-nie na hali; 13.01 Studio „Ga-ma”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik meloma-na; 16.30 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spot-kania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięcioletki; 19.40

Magazyn międzynarod. — „Punkt w-dzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Popularne nagrania wybit-nych wokalistów; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.25 Koncert wie-ozorny; 23.15 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.06, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-bi; 9 „Patrol” — pow.; 9.10 Mu-zyka filmowa Nino Roty; 9.30 Prosto z kraju 9.45 Utwory kame-rałne Mozarta; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pantan; 11 Aud. społeczna; 11.30 Sonny Rollins lat-30-tych; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki 13.50 „Sól ziemi” — pow.; 14 Wir-tuozi fletu — J. P. Rampal; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tyl-ko melodia; 16 Posłuchać war-to.; 16.15 Muzykobranie 16.40 Rep. pt. „Jak ukraść milion bez-kłótni z urzędnikami”; 17.05 Mu-zyczna poczta UKF; 17.40 Wszy-stkie drogi prowadzą do Nashvil-le; 18.10 Polityka dla wszyst-kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Po-wieść w wyd. dźwięk. „Potenci-aci”; 19.35 Opera F. Schuberta: „Alfon-so i Estrella”; 19.50 „Patrol” — pow.; 20.05 Minut na godzinę (po-wtórzenie); 21 Zapomniane kon-certy; 22.08 Śpiewa C. Sauvage; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Portrety imion; 23.05 Między

dniem a snem — symf. Bruckne-ra.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz-nańskie): 6.45 Radioexpress; 7 i 7.45 Stereo: Muzyczne propozycje na dzień dobry; 7.30-7.45 Maga-zyn motoryzacyjny; 12.05—12.25 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. W. Leisera; 16.55 Komuni-katy; 17 Radioexpress; 17.15 Fe-leton sportowy; 17.20 Muzyka z rezerwy spikera; 17.40 „Spiry-tuals and Gospels”; 17.55—18.25 Stereo: Muzyka słowiańska.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 — TTR. RTSS — Matematy-ka (sem. 2);
14.00 — TTR. RTSS — Hodowla zwierząt (sem. 2);
15.20 — NURT — Porozmawiajmy;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Zwierzyniec”;
16.55 — „Klinika zdrowego czło-wieka” — „Pielęgnacja niem-ców”;
17.20 — „Cztery pancerni i pies” (8);
17.30 — „Bregg morza”;
18.05 Zapis autoryzowany;
18.40 Rolnicze rozmowy;
19.50 — Dobranoc;

19.00 — Echo stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Teatr Telewizji — Scena Współczesna: Barrie Keefe — „Bądź mi opoka”;
21.25 — „Forum korespondentów”;
21.35 — „Piramida czy złota gó-ra” — rzecz o polskim telewi-zorze kolorowym;
22.25 — Dziennik;
22.40 — „Zapraszamy do nas Szpil-ki” — program satyryczny.

PROGRAM II

10.00 — „Klinika zdrowego czło-wieka” — „Pielęgnacja niem-ców”;
10.30 — „Piramida czy złota gó-ra” — rzecz o polskim telewizorze kolorowym;
11.00 — „Zapraszamy do nas — Szpilki” prog. satyryczny;
11.30 — „Kenia wzdłuż i wszerz” — film dok.;
11.50 — Jan Paweł II w Kenii — reportaż filmowy;
16.30 — Język angielski (14) — kurs dla zaawansowanych;
17.00 — Studio Bis — Wojciech Wiszniewski — wspomnienie o wybitnym reżyserze dokumen-talisty;

19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — WIECZÓR KENIJSKI w Telewizji Polskiej;

20.15 — „Kenia wzdłuż i wszerz” — film dok.;
20.35 — Gość „Wieczoru”;
20.45 — „Era Nyayo” — film dok. o następcy Kenyatty, prezy-dencie Arap Moi;
20.55 — Gość „Wieczoru”;
21.00 — „Bank zielonych past-wisk” — film dok. o gospodar-ce kenijskiej;
21.15 — Gość „Wieczoru”;
21.25 — „Jan Paweł II w Kenii” — reportaż filmowy;
21.40 — Gość „Wieczoru”;
21.45 — „Pangl z polskiej fabryki” — reportaż;
22.00 — „Miasto w słońcu” — re-portaż o Nairobi;
22.15 — Gość „Wieczoru”;
22.25 — „W świecie dzikich zwie-rząt” — film dok. o parku na rodowym w Nairobi;
22.35 — Głina safari — felieton filmowy Bogdana Sienkiewi-cza;
22.45 — Język niemiecki (21) — kurs podstawowy.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwie:
KALISZ: Zofia Pacewicka ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Płutowski pl. PZPR 1 tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrósek, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

Praca
Zatrudnimy samodzielnego blacharza i mechanika samochodowego na dobrych warunkach. Tel. 67-18-03 po 19. 15759g
Pomoc do dwuletniego chłopca potrzebna. Sowińskiego 30/32 m. 21. 15634g
Zatrudnię elektryków na pełen etat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 15620g.
Zatrudnię dobrą krawcową szycie koszul. Zgłoszenia wstawiać Jackowskiego 33 m. 15 w podwórzu 15272g
Fryzjerka potrzebna Dzierżyńskiego 98. 14248g
Prawnik przyjmie prace. Godziny przedpołudniowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12794g
Ucznia przyjmie Warsztat. Flak 126, Luboń - Żabikowo, ul. Sienkiewicza 34, tel. 13-06-05 15811g

Kupno
Wytnij - Zachowaj! Tylko skup różnych staroci: zegar, zegarek, zegarek figurki, lampę i niekompletną, kufel, szablę, meble, obraz, ramę, monety, srebrne, medale, srebrne, łyżeczki, widelce, łyżki, starego typu chetnie wygrawowane data roku, cukierki, tace, porcelanę, chińską, misienkę, znaną X półmisek z małowidłem Umieńskiego 7a m. 30 (Wilda). 14789g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1981 roku zmarł po ciężkiej chorobie, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 50

JAN KOMORA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Bukowa 12B m. 9. 15711g

Dnia 3 marca 1981 roku zmarł nagle w wieku 72 lat nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść i dziadek, śp.
mjr STEFAN MOŹDŻEŃ
Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i wnukami
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
15733g

S. + p.
W dniu 5 marca 1981 roku zasnęła w Bogu
MARIA KARPIŃSKA
z domu Wiśniewska
mgr farm.
była kierowniczka aptek
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 marca br. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu
Pograżona w smutku
RODZINA
15902g

† Dnia 4 marca 1981 roku zasnął w Bogu, mój kochany brat, nasz szwagier, wujek, przeżywszy lat 85, śp.
STEFAN KACZMAREK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu na Junikowie.
Strapiona
RODZINA
Ul. Prądyńskiego 12 m. 8. 15818g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, tatuś, brat, kuzyn i wujek, śp.
HIERONIM WIELOCH
mistrz cukierniczy - członek ZBoWiD-u.
Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie we wtorek, 10 bm. o godzinie 18 w kościele parafialnym na Winogradach, pogrzeb w środę, 11 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W bolesnym smutku pogrążeni
żona z synem i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Osiedle Przyjaźni 19 m. 101 15821g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
ś. + p.
EDMUND SIWCZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Matejki 44 m. 3. 15539g

† Dnia 3 marca 1981 roku zmarła przeżywszy lat 80 moja kochana żona śp.
KATARZYNA CHAŁKA
z domu Szyszka
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu Junikowo.
W smutku pogrążony
MAŻ
Ul. Chwiałkowskiego. 457-U/3

Kupię cegłę pełną. Stanisław Taciak, Witkowski 2, 64-000 Racot. 153p
Kupię fisharmonium jednorzędową nożną. Rudnicki, Międzychód, Poczta 1. 149p
Pilnie kupię pierścieni do indywidualnej wkładki usznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15125g

Sprzedaż
Przyjmę zamówienia na sadzonki oraz sprzedam maceczniki chryzantem. Tel. 32-55-94 15366g
Płyty „unilam” tanio sprzedam Tel. 204-703. 15632g
Warsztat ślusarski w śródmieściu sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15463g
Sadzonki pomidorów sprzedam Kopanina 55. 14625g
Palmy, nasiona Fenix (pierzasta) wysyłam za licencją z instrukcją uprawy 7 szt. minimum 25 szt. Henryk Malinowski 95-200 Pabianice. Skłodowskiej 7. 664-K2
Magnetofon deck Sharp Japan (nowy) sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 14980g
Zegar stojący „Becker” Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 12800g
Zrebaka sprzedam T. Witczak Dziekanowice k/ Gniezna 9925g

Lokale
Bytom spółdzielcze pokój, kuchnia 27 m², parter, gaz c.o., zamienie na podobne. Leon Szczepański Fitełberga 1 m. 4 149p
Zamienie dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przytulność 54 m² ogrzewanie etażowe Wilda na M-3 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 12673g
M-2 Osiedle Hetmańskie zamienie na M-4 również w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15380g
Sprzedam kawalerkę własnościową (Os. Przyjaźni) Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 15340g
Poszukuję małego mieszkania lub nieumeblowanego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 12058g.

Samochody
Fiat 126p, rocznik 1981, sprzedam Tel. 69-34-36 po 16. 10737g
VW - 1600 dostawczy model 1970 sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 175. 15718g
Renault 16 do remontu sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 11090g.

Nieruchomości
Kupię działkę, może być z małym domkiem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9774g.
Dom narożnikowy w rynku, dobry punkt, 30 km od Poznania, wolne mieszkanie i lokal oraz teren na handel, usługi, rzemiosło sprzedam. Tel. Czempin 377 po godz. 20 9807g
Poznań - pół domku (60 m²) z ogródkiem sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9804g
Dom jednorodzinny z ogrodem i dom gospodarczy sprzedam. Cena do uzgodnienia Janikowo ul. Swarzędzka 2, gm Swarzędz 9803g
Zakład fryzjerski kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9800g
Wille komfortowa z domkiem gospodarczym, sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9386g
Leszno - sprzedam dom przy głównej ulicy. Po kupnie wolne mieszkanie i pomieszczenia nadające się na warsztat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10138g

WALENTY LOBA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Radosna 49. 15715g

Dnia 5 marca 1981 roku zmarł w Bogu, nasza najdroższa kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 86
BOLESŁAWA MECLER
z domu Kostrzewa
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 10 na Górczynie.
Straszkana
RODZINA
Ul. Karwowskiego 22 m. 12. 15833g

Dnia 2 marca 1981 roku odszedł od nas cenny pracownik Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań - Stare Miasto
WŁADYSŁAW MIZERA
którego z żalem żegnamy.
Rodzinie Zmarłego głębokie wyrazy współczucia składają:
Dyrekcja Zespołu, NSZZ „Solidarność”, RZ ZZPSZ, POP oraz współpracownicy 474-K3

† Dnia 3 marca 1981 roku zmarła nagle nasza kuzynka
KRYSTYNA BOROWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżone w smutku
kuzynostwo
Os. Wielkiego Października 10 15819g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1981 roku zmarła nasza kochana ciocia, śp.
MARIA WUCOFF
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
bratanice i bratanek z rodzinami
Pl. Bernardyński 2 m. 11, Os. Zwycięstwa 22 m. 11. 15808g

Dnia 26 lutego 1981 roku zmarł nagle pełnią obowiązki służbowe długoletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Lubnicy
CZESŁAW NOWAK
odznaczony Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.
Całe swe życie poświęcił sprawie wychowania młodego pokolenia. W czasie swej wzorowej i pełnej oddania pracy zyskał sobie uznanie społeczeństwa i szczerą wdzięczność wychowanków.
Żegnamy Go z głębokim żalem.
Pogrzeb odbył się 1 marca br. na cmentarzu w Klebowie koło Wolsztyna.
Współpracownicy Gminny Dyrektor Szkół, Rada Zakładowa ZNP w Wielichowie 15241g

† Dnia 5 marca 1981 roku zmarł opatrzone Sakramentami św., po krótkich cierpieniach nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i wujek przeżywszy lat 85, śp.
JÓZEF PAPIERNIK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Zbyłowi 6.
Dom żałoby: Os. Manifestu Lipcowego 58 m. 4
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o 20 minie 11.30 15814g

Sprzedaż dom czynszowy
przy Głogowskiej, działka 923 m² po kupnie wolne 4 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9916g.
Sprzedam działkę budowlaną 720 m² w Obrzycku. Wiadomość: Os. Jana III Sobieskiego 2F, m. 179. 9945g
Sprzedam dom zabudowany gospodarczo 0,75 ha ziemi szkoła, autobus na miejscu 16 km od Jarocina. Adres: Dobieszczyzna 41. 10073g
Kupię parcelę z ciepłą wodą, w ogrodzie (posiadam nierówności). W rozliczeniu M-5 własnościowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10115g.
Sprzedam działkę budowlaną - Smochowice Tel. 32-36-88 po godz. 19 10212g
Sprzedam działkę w rozliczeniu samochod Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 15159g.
Dom jednorodzinny c.o. garaż, budynek gospodarczy, ogród sprzedam 62-300 Września, ul. Kosy nierzów 35 10137g
Sprzedam w Łagiewnikach k. Kościana 0,5 ha ziemi budynek mieszkalny, gospodarczy, nadające się na hodowlę, piekarnię, ogrodnictwo. Mieczysław Bentka Kościan, Górna 12A 10173g

Różne
Pasy przepuklinowe - brzuszne - lecznicze, suspensoria, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy zwiększeniach i bólach stóp - wykonuje „Ortopedia” - Z. Janaszek, Poznań, Dolna Wileńska 20, tel. 33-03-87. 10481g
Cyklinowanie, układanie mozaiki Wypychowski, Tel. 66-56-04. 11085g
Wózki spacerowe, lokówki, elektryczne, gongi, ćwierkające, nożyczki krawieckie, stoliki pod telewizory, tłumiki, progi, krzyżaki, końcówki, przeguby, łożyska, szapczel, filtry, poleca - Łukaszewska, Os. Czecha 5A. 11286g
Posiadam budynek gospodarczy z garażem - możliwość zamieszkania. Poznań - Piatkowo oczekuje reflektanta z samochodem dostawczym lub gotówką. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10452g
Regeneruje solidnie walczy korbówce, Trabanty, Wartburgi, Syreny, w wymiarną, gwarancją, oraz motocykle Warszawskie, Zolborzy Felińskiego 2, telefon: 39-39-00, 34-70-21 Szymczak. 691-K2
Blotniki z tworzywa - Syrena - Renault - Trabant - Wartburg - Volkswagen - Skoda 100 - Moskwicz - Fiat dora białe Lisowskiego, 05-815 Michałowice k/Ursusa 1 Ma ja 32, tel. 49-05-35 699-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 marca 1981 roku odeszła od nas nagle nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i żona, przeżywszy lat 58
HELENA CHMIELEWSKA
I voto Nowakowska, z domu Dopierała
Z bólem w sercu żegnają
córkę, synowie, mąż, synowie, zięć i wnuki
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca br. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
15903g

† Dnia 7 marca 1981 roku po długich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zmarła w wieku 80 lat, nasza ukochana mama, teściowa, babcia śp.
PELAGIA MAJCHRZYCKA
z domu Ochowiak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 marca br. o godzinie 10 z domu żałoby do kościoła w Grodziszczku.
W smutku pogrążona
RODZINA
Dominowo, Środa, Trzcielanka. 15915g

Dnia 4 marca 1981 roku zasnęła w Bogu, po ciężkiej chorobie znoszonej z anielską cierpliwością, pełną dobroci serca i poświęcenia nasza kochana mama, teściowa, babcia, prababcia w 90 roku życia
ANIĘLA DUDZIŃSKA
z domu Bartoszeńska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.
Strapiona
RODZINA
Ul. Staszica 9 m. 27. 15970g

Z głębokim żalem żegnamy tragicznie zmarłego w dniu 6 marca 1981 roku
ZDZIŚŁAWA ZABRODZKIEGO
wzorowego, sumiennego pracownika PDPS w Gębicach.
Zonę i Rodzinę Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:
pracownicy Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Gębicach 15897g

Dnia 3 marca 1981 roku zmarła nasza kochana, dobra mama, babcia, przeżywszy 66 lat
JÓZEFA MILEWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.
o czym z żalem zawiadamiają
córkę, syn, zięć i wnuczek
15870g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1981 roku po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, przeżywszy 66 lat, mój kochany mąż, najwierniejszy przyjaciel, brat szwagier, wujek i kuzyn, śp.
WALERIAN KOWALEWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Os. Przyjaźni 17 m. 16. 15872g

† Z żalem żegnamy ukochaną babcię
BOLESŁAW MECLER
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.
Pograżeni w smutku
Palacowicz z dziećmi
Ul. Karwowskiego 22 m. 12. 15921g

† Dnia 4 marca 1981 roku zmarła przeżywszy lat 71 śp.
FRANCISZKA GOGULSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 10 na cmentarzu junikowskim.
Sąsiedzi z dziećmi
15807g

Wesele najmlodsze w świetlicy POD Karola Marcinkowskiego. Informacje tel. 609-58 wieczorem 14755g
Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, układanie mozaiki Tel. 623-87, Mońki. 13745g
Anteny telewizyjne i radiowe instaluje. Tel. 753-34, godz. 13-15, Anioł. 14812g 115.
Wkrótce maj więc napisz do nas Biuro Matrymonialne „Happy end” Koszalin, Bosmańska 37d m. 132p

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY
uprzejmie informuje, że
WYSYŁKOWA SPRZEDAŻ LOSÓW
Krajowej Loterii Pieniężnej
prowadzą
niżej wymienione kolektury:
▲ Kol. nr 110, ob. Stanisława Wajzer, 00-358 W-wa, ul. Ordynacka 14 m. 7.
▲ Kol. nr 111 ob. Teresa Lenczewska, 01-810 W-wa, ul. Karska 6 m. 1.
▲ Kol. nr 114 ob. Anna Kisielińska, 02-785 W-wa, ul. Puszczyka 17 m. 11.
▲ Kol. nr 130 ob. Małgorzata Pietka, 03-951 W-wa, ul. Meksykańska 3 m. 33.
▲ Kol. nr 137 ob. Andrzej Mierzyński, 01-863 W-wa, ul. Jasnorożewskiej 5/41.
▲ Kol. nr 141 ob. Zofia Brożyna, 02-785 W-wa, ul. Puszczyka 17 m. 102.
▲ Kol. nr 142 ob. Mieczysław Bogacz, 02-776 W-wa, ul. Miklaszewskiego 9/9.
▲ Kol. nr 143 ob. Genowefa Woźniak, 03-242 W-wa, ul. Kondratowicza 19/35.
▲ Kol. 152 ob. Halina Tysper, 01-864 W-wa, ul. Kochanowskiego 34/3.
▲ Kol. nr 158 ob. Jadwiga Ruta, 03-977 W-wa, ul. Arabska 2 m. 22.
▲ Kol. nr 160 ob. Halina Wencel, 04-017 W-wa, ul. Kinowa 18 m. 31.
▲ Kol. nr 163 ob. Liliana Tobolewska, 00-975 W-wa, skr. poczt. 89.
▲ Kol. nr 165 ob. Krzysztof Silarow, 01-853 W-wa, ul. Starej Baśni 8 m. 13.
▲ Kol. nr 166 ob. Krzysztof Kuźnicki, 00-958 W-wa 66, skr. poczt. 29.
▲ Kol. nr 193 ob. Genowefa Krzeszowiec, 04-305 W-wa, ul. Żółkiewskiego 20/4.
▲ Kol. nr 209 ob. Marianna Borucka, 04-370 W-wa, ul. Kobielska 66/68 m. 24.
▲ Kol. nr 210 ob. Maria Smolińska, 02-678 W-wa, ul. Modzelewskiego 40/71.
▲ Kol. nr 215 ob. Elżbieta Krysa, 02-954 W-wa, ul. K. Marysieńki 19/123.

Losy Krajowej Loterii Pieniężnej - otrzymasz - wpłacając przekazem pocztowym należność za losy + 7,50 zł (opłata portoryjna) na adres jednej z wyżej wymienionych kolektur.
Cena całego losu - 100 złotych.
490-K2

† Dnia 4 marca 1981 roku zmarła opatrzone Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
STEFANIA CHUDZIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Mogilno. 15773g

† Dnia 3 marca 1981 roku zasnął w Bogu, mój ukochany opiekun i współlokator, przeżywszy lat 89
LEON NAPIERAŁSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 14 na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
współlokatorowie
Ul. Zupańskiego 19 m. 13. 15924g

Dnia 1 marca 1981 roku zmarł nasz długoletni pracownik
WACŁAW PRZYBYLSKI
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja i pracownicy Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju w Poznaniu 15788g

† Dnia 5 marca 1981 roku zmarła przeżywszy lat 71 śp.
FRANCISZKA GOGULSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 10 na cmentarzu junikowskim.
Sąsiedzi z dziećmi
15807g



II miejsce G. Filipowskiego

(PAP) Na odbywających się w Hartford mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym, wśród solistów zwyciężył Scott Hamilton (USA — 3,8 pkt. przed Davidem Santem (USA) — 5,4 oraz Igorem Bobrinem (ZSRR) — 6,6 pkt. Reprezentant Polski — Grzegorz Filipowski zajął 11 miejsce — 21,2 pkt.

Tytuł mistrzyni świata solistek zdobyła Denise Biellmann (Szwajcaria) przed Elaine Zayak (USA) i Claudią Kristific-Binder (Austria).

Sukces S. Kawuloka

(PAP) Sukcesem reprezentanta Polski Stanisława Kawuloka zakończyła się kombinacja norweska na międzynarodowych zawodach narciarskich w Falun. Bieg na 15 km zakończył się zwycięstwem Jana Legierskiego, ale w łącznej punktacji za skok i bieg pierwsze miejsce zajął Stanisław Kawulok gromadząc 423,6 pkt. Drugie miejsce zajął Norweg Ivar Olsen — 416,8 pkt., a trzecie Jan Legierski — 415,4.

I. Stenmark musi jeszcze poczekać

(PAP) Słynnemu Szwedowi Ingemarowi Stenmarkowi nie udało się atak na rekord zwycięstw w historii Pucharu Świata. W rozegranym w Aspen (stan Colorado) slalomie gigancie zaliczonym do klasyfikacji Pucharu Świata, Szwed mimo najlepszego czasu w pierwszym przejeździe, doznał porażki z zajmującym drugie miejsce w punktacji generalnej pucharu, Amerykaninem Philem Mahre. Trzecie miejsce zajął brat zwycięzcy — Steve Mahre.

Dokończenie ze str. 1

BAŁTYK: Zakrzewski, Malcer, Walczak, Gierszewski, Malachowski, Wachelko (od 4 min. Omeljanuk), Rzepka, Pądzior, Kędzia, Zguteński, Cybulski.

Wielu kibiców opuszczających debiucie boisko — choć nastroje były minorowe — próbowało żartować: dobrze, że Gdynia nie ma więcej zespołów w ekstraklasie. Pow szechnie znane są bowiem niekorzystne rezultaty jakie po nanscy piłkarze osiągają od szeregu sezonów w pojedynkach z Arką. Wczoraj do Poznania przyjechał inny zespół gdynski — Bałtyk, i też zdołał odnieść zwycięstwo.

Nie tak wyobrażali sobie kibice inaugurację rundy wiosennej. Lechia meczem z Bałtykiem wyrównali zaległości z jesieni, lecz nie poprawili swej sytuacji w tabeli i rewanżowa runda miała dla nich przebieg trudniejszy niż się powszechnie spodziewano.

Wczorajszy mecz rozpoczął się dla gospodarzy pomyślnie. Już w 10 minucie Chojnacki został sfaulowany na polu karnym przez Walczaka. Podyktowany rzut karny wykonał skutecznie sam poszkodowany. Lech objął prowadzenie i kibice liczyli, że w miarę upływu czasu padną dalsze bramki dla poznaniaków. Były ku temu okazje, bowiem w pierwszej części piłkarze Lecha mieli lekką przewagę w polu i wypracowali dwie sytuacje, które powinny zakończyć się umieszczeniem piłki w siatce. Niestety raz Piata przestrelał z bliskiej odległości a później Skurczyński skierował piłkę głową minimalnie nad poprzeczką.

Po przerwie drużyna Bałtyku zdopingowała niekorzystnym rezultatem przystąpiła do ataku stwarzając groźne sytuacje pod bramką poznaniaków. W 47 minucie minimalnie chybił Zguteński, ale w 3 minuty później gdynianie zdołali wyrównać dzięki celnemu strzałowi Gierszewskiego. Nie zrażeni takim obrotem sprawy poznaniacy dążyli do uzyskania drugiego gola. Częściej gościli na połowie rywali, ale ich akcje ofensywne by



Pojedynek Lecha z Bałtykiem był bardzo zacięty. Wiele razy po faulach zawodników obu drużyn sędzia musiał przerywać grę. Fot. „Głos” — R. Królak

ły mało skuteczne i z ich rozbijaniem doskonale radził sobie obrońcy Bałtyku. Raz wprawdzie Marcinkowski znalazł się w sytuacji sam na sam z Zakrzewskim, ale świetnie usposobiony wczoraj bramkarz gdynian wyszedł z tego pojedynku zwycięsko.

Lech miał przewagę, ale drugiego gola uzyskali goście. W 74 minucie Walczak dośrodkował z rzutu wolnego, a pozostawiony całkowicie bez opieki Kędzia efektywnym „szczupakiem” zdobył prowadzenie dla swojego zespołu. W końcówce piłkarze obu drużyn zmęczeni walką na rozmo-kłym boisku opadli nieco z sił i nie zdołali zmienić wyniku, choć okazje do tego były.

Wczorajszy mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie, co jest zrozumiałe ze względu na trudne warunki terenowe. Bałtyk zaprezentował się w Poznaniu z bardzo dobrej strony. Jest to drużyna nie bojąca się twardej walki, dysponująca dobrą obroną i niebezpieczną w poczynaniach ofensywnych, a jej wysoka pozycja w lidze nie jest przypadkowa. Lechia zaś nieco rozczarowali. Obrońcy popełniali błędy, które w lidze nie powinny się zdarzyć, a formacje ofensywne grały mało skutecznie, nie potrafiąc zaskoczyć rywali skła-

dną i szybko przeprowadzona akcją. Więcej o formie lechistów będzie można powiedzieć za tydzień po kolejnym spotkaniu, w którym poznaniacy natrafiają na niezwykle wymagającego rywala — drużynę lidera tabeli — Widzew.

Po meczu powiedział — trener Lecha — **WOJCIECH ŁAZAREK**: Z przebiegu meczu nie zasłużyliśmy na porażkę, ale o wyniku w piłce nożnej nie decyduje przebieg wydarzeń na boisku lecz strzelone gole. Tych zaś Bałtyk uzyskał więcej. Nie zdołaliśmy wykorzystać bardzo dogodnych sytuacji do strzelania bramek i zeszliśmy z boiska pokonani. Mam ogromne zastrzeżenia do gry obrońców, a po zmianie stron również do napastników. Przed przerwą Chojnacki potrafił skutecznie walczyć z obrońcami Bałtyku. Wprowadzony w drugiej połowie do gry Marchewicz nie zdołał wywiązać się ze swego zadania, słabiej niż oczekiwałem zagrał również Marcinkowski i Piata. Runda jestenna którą zakończyliśmy tym właśnie meczem była dla nas fatalna. Może wiosna będzie lepsza.

Trener Bałtyku — **ADAM ADAMUS**: Przyjechalismy do Poznania z zamiarem odniesienia zwycięstwa, ciesząc się, że cel ten udało się nam zrealizować. Swój sukces zawdzięczamy bardziej dojrzałej grze. Poziom meczu nie był wysoko ale to zrozumiałe. Był to bowiem pierwszy mecz toczony zresztą w trudnych warunkach.

WIESŁAW ŁUCZAK

H. Weirather najlepszym zjazdowcem

(PAP) Austriak Hartl Weirather okazał się najlepszym tej zimy na świecie w narciarskim biegu zjazdowym. W 24 godziny po sensacyjnym zwycięstwie w Aspen radzieckiego zjazdowca Walerego Cyganowa, Hartl Weirather wygrał ostatni bieg zjazdowy, zaliczany do Pucharu Świata, zapewniając sobie zwycięstwo w końcowej klasyfikacji tej konkurencji.

Na ringu w Pile

Tylko 28 bokserów walczyło w młodzieżowych mistrzostwach okręgu

Tylko 28 zawodników stanęło na starcie młodzieżowych mistrzostw okręgu w boksie, które odbyły się w dniach 6-8 marca br. w Pile. Byli to reprezentanci ośmiu wielkopolskich klubów: Olimpii i Budowlanych Poznań, Victorii Września, Stelli Gniezno, Zagłębia Konin, Sokola Pila, Sparty Złotów oraz Korony Wąlc.

Skromna obsada spowodowała, że w szeregu wagach odbyły się od razu walki finałowe. W sumie stały one na niezłym poziomie sportowym, głównie w wagach lżejszych. Dobra forma zaprezentował zawodnik Sparty Złotów — Bogdan Budnik w wadze lekkosredniej, który wszystkie swoje pojedynki wygrał przed czasem. Najlepszą walkę stoczył Bogdan Spitulski z pilskiego Sokola z Arkadiuszem Skrzypczakiem — Budowlani. Wygrał stosunkiem głosów Spitulski, któremu przyznano również miano najlepszego zawodnika młodzieżowych mistrzostw okręgu. Odnotować trzeba także błyskawiczne zwycięstwo wysoko notowanego w kraju Krzysztofa Freitaga ze Stelli, który w pierwszym starciu znokautował Lecha Cierniejewskiego z Victorii. W punktacji klubowej zwyciężyła Olimpia — 50 pkt. wyprzedzając Stellę — 32 pkt. i Budowlanych — 23 pkt.

Oto komplet wyników w kolejności rozegranych wag od muszki do ciężkiej, bez wagi średniej, której nie obsadzono: Zander — Sokół wypunktował Gorczyckiego — Stella, Sula — Stella pokonał na punkty Łukaszyka — Olimpia.

Oto komplet wyników w kolejności rozegranych wag od muszki do ciężkiej, bez wagi średniej, której nie obsadzono: Zander — Sokół wypunktował Gorczyckiego — Stella, Sula — Stella pokonał na punkty Łukaszyka — Olimpia.

Ceglewski — Zagłębie wygrał w 1 st. przez przewagę ze Bekerem — Budowlani, Jajoszyński — Budowlani zwyciężył — Degorskiego — Olimpia, Mróz — Victoria pokonał Pławgo — Korona, Sawicki — Olimpia wygrał ze Snużką — Stella, Budnik — Sparta wygrał przez przewagę w 1 rundzie z Tromskim — Olimpia, Spitulski Sokół zwyciężył 3:2 Skrzypczaka — Budowlani, Freitag — Stella znokautował w 1 st. Cierniejewskiego — Victoria.

Na tle swych starszych kolegów bardzo dobrze zaprezentował się najmłodszy bokserzy województwa pilskiego, który jednocześnie walczył o tytuły mistrzowskie Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży. Wystąpiło aż 34 zawodników. Klasą dla siebie byli młodzi reprezentanci Sokola: Andrzej Tuszy-lak, Eugeniusz Jeżewski i Mariusz Mańkowski oraz Piotr Sieg ze Sparty Złotów.

Oto komplet wyników Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży w boksie województwa pilskiego: (w kolejności rozegranych wag, bez wagi średniej) Gryń — Sokół wypunktował Nowickiego — Sokół, Jeżewskiemu Sokół poddano w drugim starciu Spychale — Sparta, P. Sieg — Sparta zwyciężył Szuła — Korona, Mańkowski — Sokół wygrał walkę walkowerem z Sulichem — Sokół z powodu niedopuszczenia tego ostatniego do walki przez lekarza, Kalcuk — Korona pokonał Kotaraka — Sokół, Najda — Sokół wypunktował kolego klubowego Drygałę, Gadzielewski — Sparta wygrał w 2 starciu z Mazą — Sparta, Tuszy-lak — Sokół pokonał Rzedzińskiego — Sokół, Hernik — Sparta zwyciężył Pupa — Sparta, K. Sieg zwyciężył przez przewagę w pierwszym starciu z Plankowskim — Sokół, (wis)

We florecie kobiet

AZS Warszawa zdobył Puchar Europy

(PAP) Florecistki AZS Warszawy bez problemów wygrały w Turynie finał klubowego Pucharu Europy. Polki nie dały żadnym szans rywalkom — FC Tauberbischofsheim (RFN) zwyciężając aż 9:1. Sukces to tym większy, że w półfinale zespół z RFN wygrał z obrońcą pucharu, Dynamem Kazań 9:6.

W turnieju wzięło udział 14 drużyn.

Spartakiada

Armii Zaprzysiężonych

Brązowy medal piłkarzy ręcznych

(PAP) W Bukareszcie zakończyła się Spartakiada Armii Zaprzysiężonych w piłce ręcznej. Reprezentacja Wojska Polskiego uplasowała się na 3 pozycji, zdobywając brązowy medal. W ostatnim meczu Polacy przegrali z reprezentującą armię NRD drużyną Vortwaerts Frankfurt n/Odra 30:31 (15:16). Pierwsze miejsce wywalczył zespół rumuński (Steaua Bukareszt), który w ostatnim pojedynku zwyciężył radziecką drużynę (CSKA Moskwa) 22:18 (11:9).

E. Ryś-Ferens bezkonkurencyjna

(PAP) W sobotę — drugim dniu mistrzostw Polski seniorów w łyżwiarstwie szybkim, które rozgrywane są na torze „Stegny” w Warszawie, wyłonił medalistki w wyścigach na 1000, 3000 m i w wieloboju kobiet oraz w wyścigach na

500 i 5000 m mężczyzn.

Erwina Ryś-Ferens dowiodła raz jeszcze, że nie ma w kraju równorzędnych rywek. Po zwycięstwach na 500 i 1500 m zdeklarowała swe rywalki w biegach na 1000 i 3000 m. Jej przewaga była kolosalna.

Jednak Wisła

Przez trzy dni w Poznaniu rozgrywany był pierwszy finałowy turniej koszykarek grupy „A”. Z pewnością była to impreza udana. Trzy pojedynki (Wisła — Spójnia, Wisła — ŁKS i ŁKS — Spójnia) stały na bardzo dobrym poziomie, a i pozostałe mecze mogły się podobać, gdyż wszystkie zespoły walczyły z ogromną ambicją.

Najkorzystniej w poznajskiej imprezie zaprezentowała się Wisła. Krakowianki odniosły trzy zwycięstwa, pokonując swoją przewagę nad najgroźniejszymi rywalkami do czterech punktów i obecnie są najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza Polski. Wydaje się, że ani Spójnia ani ŁKS nie będą już w stanie zagrozić zespołowi trenera L. Mięty. Trochę to niespodziewane, gdyż przed rozgrywkami wiślaczki ze względu na o słabiony skład w porównaniu z poprzednim sezonem, wcale nie należały do faworytek. Trzeba jednak przyznać, że czołowa szóstka zawodniczek krakowskich potrafi grać doskonale i mecze ze Spójnią jak i z ŁKS krakowianki wygrały jak najbardziej zasłużenie.

Lechitki zdołały odnieść tylko jedno zwycięstwo i nie zmniejszyły różnicy punktowej do łódzianek i gdańszczanek. Oba te zespoły mają nadal trzy punkty przewagi nad Lechem i zawyższy na fakt, że pozostałe mecze koszykarki Lecha grać będą na boiskach przeciwniczek, szanse poznaniaczek na zajęcie lokaty lep-

szej niż czwarta są minimalne.

Lechitki rozpoczęły turniej pomyślnie, pokonując w pierwszym dniu ŁKS. Był to najbardziej emocjonujący pojedynek turnieju. Całą pierwszą część prowadził Lech, w drugiej części ŁKS zdołał wyrównać, lecz nie udało mu się wygrać na prowadzenie. Lech utrzymywał niską przewagę głównie dzięki bardzo dobrej postawie Zagórskiej, która nie tylko właściwie kierowała poczynaniami swych koleżanek, ale i zdobywała punkty w przełomowych momentach. Na 15 sekund przed zakończeniem meczu Lubczyńska zdobyła punkt dający koleżankom dwupunktowe prowadzenie. W 8 sekund później Wołujewicz wyrównała z rzutów osobistych, lecz na 2 sekund przed końcówką syreną, ponownie Lubczyńska po indywidualnej akcji uzyskała punkty dające Lecho wi zwycięstwo.

W sobotę Lech grał ze Spójnią i niestety przegrał ten mecz dość wyraźnie. Miały na toniast poznaniaczki szanse po konaniu Wisły, która do niedzielnego pojedynku z Lechem przystąpiła osłabiona brakiem Kosinińskiej i Biesiekierskiej. Wydawało się, że pozbawiona wysokich zawodniczek Wisła (praktycznie pozostała tylko Wiązowska) nie zdoła skutecznie przeciwstawić się Lecho wi. Tymczasem wiślaczki zagrały niesłyszalnie ambitnie, świetnie walczyły w obronie i wy-szły z tego spotkania zwycięskie. Ciężar gry w Wiśle przeje-

ły na siebie rozgrywające: Iwa-niec, Kaluta i Jaworska. Wszyskie one zagrały na wysokim poziomie i swoją błyskotliwą postawą zniwelowały główny atut Lecha jakim był wzrost. Przyszło im to o tyle łatwiej, że poznaniaczki grały w niedzielę wyjątkowo mało skutecznie.

Po zakończeniu turnieju trenerzy uczestniczących w nim drużyn wybrali najlepszą piątkę zawodniczek. Znalazły się w niej: Jankowska (ŁKS), Jaworska (Wisła), Wiśniewska (Spójnia), Janowicz (ŁKS) i Linka (Lech). Najskuteczniejszą koszykarką turnieju została Linka, która zdobyła 64 punkty.

LECH — ŁKS 77:75 (39:11)

Lech: Lubczyńska 26, Stróżyna 19, Linka 16, Zagórska 10, Reut 6. ŁKS: Wołujewicz 23, Janowicz 16, Janowska 15, Bek 5, Giebska 8, Malinowska i Warmuzek po 2.

LECH — SPÓJNIA 72:84 (33:47)

Lech: Linka 28, Lubczyńska 16, Stróżyna 12, Tylkowska 6, Zagórska i Reut po 4, Wozniakiewicz 2. Spójnia: Wiśniewska 23, Gorzelana 18, Konwent 16, Bogdancka i Stankiewicz po 10, Gerchen 4.

LECH — WISŁA 56:63 (22:25)

Lech: Linka 20, Reut 12, Lubczyńska 10, Stróżyna 6, Grzegorzewska 4, Tylkowska i Ismer po 2. Wisła: Jaworska 21, Iwaniec 17, Waluta i Wiązowska po 8, Kape-ra 7, Jaskurzyńska 2.

Piłka nożna

I LIGA

Lech — Bałtyk	1:2
1. Widzew	14 26: 5 22-6
2. Bałtyk	15 20:10 14-11
3. Legia	15 19:11 27-11
4. Szombierki	15 19:11 29-20
5. Wisła	15 18:12 23-12
6. Zawisza	15 17:13 18-21
7. Arka	15 16:16 21-19
8. Stal	15 15:15 22-22
9. Ruch	15 14:16 21-25
10. Śląsk	15 14:16 18-20
11. ŁKS	15 13:17 14-19
12. Motor	14 12:16 15-23
13. Zagłębie	15 11:19 8-14
14. Lech	15 10:20 12-20
15. Górnik	15 10:20 7-17
16. Odra	15 7:23 12-21

1/8 PUCHARU POLSKI

Lechia Gdańsk — Szombierki	0:2
Śląsk — Arka	3:0
Polonia Byt. — Górnik Wałb.	2:0
Broń Radom — Pogoń Szcz.	1:2
Resovia Rzesz. — Ursus W-wa	2:0
Stal Mielec — Odra	1:2
Stal St. Wola — Legia	0:3
ŁKS — Widzew	2:1

Koszykówka

I LIGA KOBIEC

I TURNIEJ W POZNANIU

O MIEJSCA 1-4

Wisła — Spójnia	87:77
Lech — ŁKS	77:75
Lech — Spójnia	72:84
Lech — Wisła	56:63
ŁKS — Wisła	65:73
ŁKS — Spójnia	101:85
1. Wisła	21 40 150-1193
2. Spójnia	21 35 1499-1381
3. ŁKS	21 35 1587-1424
4. Lech	21 33 1459-1476

II TURNIEJ W KATOWICACH

O MIEJSCA 5-10

Hutnik — Włókniarz Biał.	72:70
Śleza — AZS P-n	70:57
AZS Kat. — Włókniarz Pab.	65:61
AZS P-n — Włókniarz Pab.	64:75
Śleza — Włókniarz Biał.	82:69
AZS Kat. — Hutnik	69:64
AZS P-n — Włókniarz Biał.	87:75
Włókniarz Pab — Hutnik	64:58
AZS Katowice — Śleza	76:60
5. Śleza	28 35 1596-1587
6. Włókniarz Pab.	28 34 1624-1515
7. AZS Katowice	28 33 1527-1703
8. AZS Poznań	28 31 1580-1638
9. Hutnik	28 28 1473-1651
10. Włókniarz Biał.	28 27 1513-1740

II LIGA KOBIEC

GRUPA B

GRUPA B

Olimpia — Znicz	78:69 i 66:57
AZS Gdańsk — AZS W-wa	52:58 i 59:46
Polonia — AZS Toruń	89:54 i 71:62
AZS Zielona Góra — Start	73:72 i 61:74
Widzew — Czarni	83:59 i 55:83
1. Polonia	34 65 2384-1884
2. Olimpia	34 62 2372-2112
3. Znicz	34 57 2307-2120
4. Start	34 53 2419-2232
5. AZS W-wa	34 50 2114-2021
6. AZS Gdańsk	34 49 2192-2186
7. Widzew	34 49 2163-2331
8. Czarni	34 45 2220-2512
9. AZS Z. G.	34 43 2140-2593
10. AZS Toruń	34 37 2019-2612

II LIGA MĘŻCZYZN

Astoria — Stal	102:92 i 72:73
Lech — Spójnia Gd.	106:83 i 117:93
Pogoń — Zastal	89:74 i 88:85
Spójnia Start — Gwardia	94:82 i 111:91
AZS W-wa — AZS Koszalin	96:81 i 94:73
1. Lech	32 63 3280-2555
2. Pogoń	32 55 2958-2701

Siatkówka

II LIGA KOBIEC

GRUPA I

Polonez — Warmia	3:1 i 3:1
Sarmata — AZS B. Podl.	3:0 i 3:2
Budowlani — Start	3:1 i 3:1
Gedania — AZS W-wa	3:1 i 3:0
Spójnia — AZS AWF Poznań	3:1 i 1:3
1. Polonez	34 28 91-48
2. Gedania	34 26 87-45
3. Warmia	34 21 81-54
4. AZS AWF P-n	34 18 67-89
5. Sarmata	34 17 72-89
6. Budowlani	34 17 66-65
7. AZS W-wa	34 16 66-71
8. Spójnia	34 11 57-79
9. AZS B. Podl.	34 11 55-82
10. Start	34 5 26-94

II LIGA MĘŻCZYZN

Gwardia — Budowlani	3:2 i 3:1
Calisia — Mazowsze	3:0 i 3:0
Stal Stocznia — Lechia	3:1 i 3:0
Wifama — Włocławia	3:1 i 3:1
Posnania — Narew	3:0 i 3:0
1. Stal Stocznia	34 29 94-38
2. Wifama	34 25 81-51
3. Posnania	34 24 90-48
4. Lechia	34 18 74-88
5. Calisia	34 18 64-58
6. Narew	34 17 82-70
7. Gwardia	34 16 68-68
8. Włocławia	34 11 56-82
9. Budowlani	34 10 56-84
10. Mazowsze	34 2 28-97